Rok XII. Kraków, piątek 25 października 1929 Nr. 286

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie III. II.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279, — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.530.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Polsko-żydowskie przymierze w Czechosłowacji

Kraków, 24. października

(b) Z okazji wyborów do sejmu czechosłowackiego, które odbędą się w najbliższą niedzielę, dnia 27. bm., zdarzył się mały, ale bardzo znamienny cud polityczny. A właściwie zdarzyły się trzy cudy... Pierwszym cudem jest fakt, że w celu przeprowadzenia własnego polskiego posła do sejmu zjednoczyły się wszystkie polskie partje mieszczańskie i socjalistyczne w jeden blok wyborczy. Drugim jeszcze bardziej cudownym cudem jest fakt, że w jeden blok wyborczy złączyły się również wszystkie ugrupowania żydowskie, tak mieszczańskie (narodowe) jak i socjalistyczne. U nas w Polsce byłoby to wręcz niemożliwe. Poale-Sjon, nie mówiąc już naturalnie o arcykoszernym Bundzie, nie zawarłby za żadną cenę, nawet nie za cenę ...mandatu, przymierza bloku ze sjonistami. A teraz przychodzi trzeci i najcudowniejszy cud: Wszystkie te partje, objęte cudem ad 1. i ad 2., połączyły się w jedno wspólne „Zjednoczenie wyborcze partyj polskich i żydowskich". W ten sposób powstało pierwsze bodaj polityczne przymierze polsko-żydowskie, nie licząc bloku trzech narodowości przy wyborach komunalnych przed dwoma laty we Wschodniej Małopolsce, który ze strony polskiej obejmował jedynie sanację, pozostawiając na boku endecję i P. P. S. Przymierze obecne w Czechosłowacji jest tedy pierwszem pełnem przymierzem politycznem polsko-żydowskiem.

Ojcem chrzestnym tego przymierza jest oczywiście interes wyborczy, a nie żaden sentyment. We współżyciu narodów tylko ludzie naiwni i obłudnicy żądają i głoszą sentymenty. Zupełnie wystarczy wzajemny szacunek i wzajemne zrozumienie między narodami, a zwłaszcza sąsiadami. Świadczy bardzo dodatnio i pochlebnie o przywódcach społeczeństwa polskiego i żydowskiego w Czechosłowacji, że potrafili przemóc wzajemne uprzedzenia i nastroje, i zasiąść do wspólnego stołu.

Dotychczasowa sytuacja była taka, że Polacy mieli w parlamencie czechosłowackim jeden mandat, z okręgu Morawskiej Ostrawy, Żydzi zaś mimo zebrania stutysięcy głosów w różnych okręgach całego państwa nie mieli, z powodu specyficznej ordynacji i geometrji wyborczej, żadnego mandatu. Obecne przymierze polega na tem, że w okręgu Morawskiej Ostrawy została wystawiona lista z nazwiskami prawie wyłącznie polskiemi, w innych zaś okręgach, gdzie Polaków wcale niema, wystawiono listy czysto żydowskie, tam jednak jak i tu pod firmą „Zjednoczenia wyborczego partyj polskich i żydowskich". Umowa wyborcza opiewa w sposób następujący: Mandat z Morawskiej Ostrawy przypadnie Polakom, którzy mieli go już dotychczas, co się zaś tyczy drugiego skrutynium, t. zn. resztek, to pierwszy mandat ma przypaść Żydowi, drugi — Polakowi, zaś ewentualny trzeci, czwarty i piąty — kandydatom żydowskim. W ten sposób Polacy uzyskają zamiast dotychczasowego jednego mandatu najprawdopodobniej dwa mandaty, Żydzi zaś, którzy dotąd byli w parlamencie bez reprezentacji własnej, uzyskają przypuszczalnie conajmniej jeden mandat.

Rzecz jasna, że powyższy blok wyborczy nie ma żadnego ostrza skierowanego przeciw państwu. Obie mniejszości narodowe są bezwzględnie lojalne, a co się tyczy specjalnie Żydów i sjonistów, to serdeczny wprost ich stosunek do niektórych mężów Stanu Czechosłowacji, a zwłaszcza do czcigodnego prezydenta Masaryka jest ogólnie znany. Rodzicem bloku polsko-żydowskiego jest poprostu czechosłowacka ordynacja wyborcza z jej tzw. „kluczem wyborczym", która zmusza drobne mniejszości narodowe do łączenia się z sobą, o ile reflektują na własną reprezentację w parlamencie.

Dla społeczeństwa żydowskiego posiada przymierze wyborcze ze społeczeństwem polskiem specjalne znaczenie — ażeby się tak wyrazić — polityczno-wychowawcze. Dotychczas nie mogli Żydzi uzyskać ani jednego mandatu, gdyż warunkiem i przesłanką minimalnej liczby głosów (tzw. klucza wyborczego) w jedynym okręgu, który wchodził w rachubę, tj. na Rusi podkarpackiej, była absolutna jedność żydowska, a wiadomo powszechnie, że wszędzie tam, gdzie absolutna jedność narodowa stanowi warunek sukcesu, znajdzie się taka grupka zdrajców politycznych, która za dobrą cenę sprzeda się chętnie innym partjom albo rządowi. Tak też było i na Rusi podkarpackiej, gdzie tamtejsza dostatecznie znana i osławiona ortodoksja zdradziła interes ogólno-żydowski, powodowana ślepą i bezprzytomną nienawiścią do sjonizmu. Wskutek tej zdrady społeczeństwo żydowskie, mimo uzyskania stu tysięcy głosów w całem państwie, pozostało bez mandatu.

Obecnie absolutna jedność żydowska nie jest więcej potrzebna. Jeżeli jakiś ciemny fanatyk lub zasymilowany moszko zechce głosować na listę czeską lub niemiecką, to może to spokojnie zrobić, ponieważ taki ubytek nie zaszkodzi w niczem sukcesowi bloku polsko-żydowskiego, za którym pójdzie całe, z wyjątkiem komunistów, społeczeństwo polskie oraz przygniatająca część społeczeństwa żydowskiego. Skrajnych ortodoksów i asymilantów nikt nie będzie błagał o głosy w imię jedności żydowskiej. I oto pokazuje się wielkie ideowo-wychowawcze znaczenie przymierza polsko-żydowskiego. Ponieważ zdrada jedności żydowskiej nie przedstawia więcej niebezpieczeństwa dla żydostwa, przeto niema już popytu za zdrajcami wobec czego niema też i — zdrajców. Dzięki przymierzu ze społeczeństwem polskiem pozbyło się żydostwo czechosłowackie swego najgorszego wrzodu politycznego...

Odezwa partyj żydowskich do wyborców Żydów zawiera słuszne i mądre zdanie: „**Jedność narodu żydowskiego nie może być przesłanką jego pracy politycznej, ona musi stać się jej rezultatem**". Warto sobie to zdanie dobrze zapamiętać...

Jak doszło do obalenia gabinetu Brianda?

Jak już donieśliśmy w części wczorajszego nakładu, gabinet Brianda został obalony przez parlament, który 288 głosami przeciwko 277 wypowiedział się — wbrew stanowisku urzędu — za otwarciem dyskusji nad polityką zagraniczną.

Paryż, 23. 10. PAT. Otwarta wczoraj nadzwyczajna sesja parlamentu francuskiego, która zapowiadała się bardzo spokojnie, **rozpoczęła się wbrew oczekiwaniom w sposób bardzo burzliwy doprowadzając do kryzysu ministerjalnego, którego doniosłość jest przez wszystkich oceniana, jako bardzo poważna.** Votum nieufności, które doprowadziło do ustąpienia gabinetu Brianda zostało spowodowane — jak się wyraził deputowany Blum — **ugrupowaniem większości zupełnie przypadkowem.** Dla przyczyn wręcz przeciwnych, deputowani Louis Marin na prawicy i Mandel z centrum oraz ich przyjaciele polityczni, którzy nie ukrywali swego wrogiego stanowiska wobec układów haskich przyłączyli się do posłów Montigny i Bluma (socj.), którzy są życzliwie usposobieni dla wyników konferencji haskiej. **Rząd został obalony przez 11 posłów.** Po obrachowaniu głosów, ministrowie wraz z Briandem opuścili salę posiedzeń Izby. Opuszczenie sali posiedzeń przez członków gabinetu wywarło na wszystkich bardzo silne wrażenie. Cała Izba, rozumiejąc doniosłość dokonanego faktu, zachowała głębokie milczenie. Gdy na skrajnej lewicy dały się słyszeć ironiczne śmiechy, jeden z centrowców uczynił uwagę, która nie wywołała żadnego protestu, że „nie ma się czego śmiać". **Liczni deputowani po zakończeniu posiedzenia Izby wyrazili obawę, że dalszy rozwój wypadków przyzna słuszność Briandowi.**

Nie ulega wątpliwości, że w tych okolicznościach, w jakich wybuchł kryzys gabinetowy, **będzie bardzo trudne utworzenie nowego rządu.** Większość, która obaliła gabinet jest nie tylko większością przypadkową, ale jednocześnie nie jest wystarczającą, by mogła pretendować do wytworzenia ugrupowania, mogącego zastąpić większość, która począwszy od 1926 r. podtrzymywała stale rząd Poincarego, a później gabinet Brianda. O godzinie 19.25 Briand w otoczeniu kolegów gabinetowych przybył do pałacu Elizejskiego, celem wręczenia prezydentowi Doumergue'owi dymisji całego gabinetu.

Kto głosował przeciwko rządowi

Paryż, 23. 10. PAT. W uzupełnieniu szczegółów wczorajszego głosowania w parlamencie: Przeciwko rządowi głosowało 11-tu komunistów, 101 socjalistów, 14 republikanów społecznych, 7 niezależnych z lewicy, 17 z grupy lewicy radykałów społecznych, 15 członków unji republikańskiej m. in. Marin, 3 deputowanych demokratyczno-społecznych, 13-tu niezależnych, 107 radykałów społecznych oraz 31 deputowanych wstrzymało się od głosowania.

Bl. p.

MAURYCY HAAS

kupiec i obywatel m. Krakowa

zmarł dnia 23. października 1929 r. w 66 roku życia

Pogrzeb odbędzie się dziś, we czwartek dnia 24. bm. o godzinie 2-giej pop. z domu żałoby przy ul. Lwowskiej 4. na cmentarz żyd. w Podgórzu, o czem zawiadamia pogrążona w nieutulonym żalu

Rodzina

Konferencja Prezydenta Rzeczypospolitej

z marszałkiem Sejmu

Pierwsze posiedzenie sejmowe — już 31. bm.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warkzawa, 23. 10. Sin. W dniach najbliższych ma się odbyć *konferencja między Prezydentem Rzeczypospolitej a marszałkiem Sejmu Daszyńskim.* Na konferencji tej zostanie omówiony cały szereg spraw, związanych z sesją budżetową. Maszałek Sejmu zmienił swój plan w sprawie zwołania posiedzenia Sejmu i jest gotów zwołać pierwsze posiedzenie Sejmu *na dzień 31. bm., przyczem posiedzenia odbywałyby się nawet w Dzień Zaduszny.*

Jak zachowa się rząd wobec wniosku

o votum nieufności?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 10. Sin. Na naradach, które się dziś odbyły w komisji parlamentarnej PPS. ustalono, że nie na pierwszem posiedzeniu Sejmu, lecz na drugiem względnie trzeciem posiedzeniu zostanie *zgłoszony wniosek o votum nieufności dla rządu. Wniosek ten zostanie zgłoszony przez wszystkie kluby lewicy i centrum.* Niezależnie od tego osobny wniosek zgłoszą klub ukraiński i białoruski. Jakie będzie stanowisko rządu wobec tego wniosku, czy rząd ustąpi i zostanie powołany nowy rząd, czy też sesja sejmowa zostanie odroczona na dni 30, dotychczas niewiadomo. W każdym razie wyjaśnienie tej sprawy nastąpi dopiero po pierwszem posiedzeniu Sejmu.

Kredyty dodatkowe na r. 1929

Warszawa, 23. 10. Sin. W dniu dzisiejszym wpłynął do laski marszałkowskiej projekt ustawy o kredycie dodatkowym na bieżący rok budżetowy, zwiększający w dziale ministerstwa spraw wojskowych jak w paragrafie na podróże służbowe i rezerwy zaopatrzenia wydatki o łączną sumę 8.500,000 zł.

Obrady N. P. R.

Warszawa, 23. 10. Sin. Główny komitet wykonawczy N. P. R. odbył dziś posiedzenie. M. in. na posiedzeniu przyjęto do wiadomości złożenie mandatu poselskiego przez posła Mańkowskiego.

Ambasador polski w Londynie

domaga się odszkodowania dla obywateli polskich w Palestynie

Londyn, 23. 10. ŻAT. Dowiadujemy się, że ambasador Rzeczypospolitej p. Skirmunt wręczył w urzędzie zagranicznym (Foreign Office) notę w sprawie poręczenia odszkodowania dla obywateli polskich, którzy ucierpieli w czasie ostatnich rozruchów w Palestynie.

Żywiołowy odruch ludności arabskiej

przeciwko podżegaczom

Jerozolima. 23. 10. ŻAT. Jak było do przewidzenia, rozgoryczenie krewnych i przyjaciół skazanych Arabów Safedu zwróciło się przeciwko podburzycielom. Od kilku dni rodziny i przyjaciele skazanych otaczają mieszkanie muftiego w Safed wznosząc okrzyki: Wy zajadacie i śpicie spokojnie i wcale się nie troszczycie o los skazanych! Rozgoryczenie jest ogromne. Mufti zmuszony był rozpowszechnić sensacyjną wiadomość dla odwrócenia gniewu, jakoby 30.00 Wahabitów maszerowało w kierunku Palestyny i wkrótce przedostanie się do kraju.

Luke pójdzie na „zasłużony" urlop

Jerozolima, 23. 10. ŻAT. Słychać, że zastępca Wysokiego Komisarza Luke otrzyma długoterminowy urlop w kilka tygodni po przybyciu komisji śledczej.

Pomnik dla poległych Żydów w Tel Awiw

Tel Awiw, 23. 10. ŻAT. Rada miejska w Tel-Awiwie rozpatruje sprawę wzniesienia pomnika ku czci sześciu Żydów z Tel-Awiwu, poległych w czasie ostatnich rozruchów.

Echa rzezi w Hebronie

Jerozolima, 23. 10. ŻAT. Sąd zwolnił z powodu braku dowodów 5 Arabów z Hebronu, oskarżonych pierwotnie o udział w zamordowaniu rodzin Abush Szidi i Gowlan, natomiast zarządzono aresztowanie dwóch innych Arabów na podstawie zeznań świadków żydowskich.

Kongres arabski zwołany na 28 bm.

Jerozolima, 23. 10. ŻAT. Kongres arabski dla rozpatrzenia sprawy Sciany Płaczu zwołany został do Jerozolimy na dzień 28. bm. Egzekutywa arabska projektuje również demonstrację polityczną kobiet arabskich. Będzie to pierwsza w dziejach Palestyny demonstracja kobiet arabskich.

* * *

Jerozolima. 23. 10. ŻAT. „Haarec" zamieszcza artykuł wzywający wszystkie instytucje żydowskie, przedewszystkiem zaś nadrabinat palestyński do skłonienia ludności żydowskiej do nieodprawiania nabożeństwa przy Scianie Płaczu aż do zniesienia wszystkich ograniczeń.

Przedstawiciele J. A. przy Komisji śledczej

zapoznają się ze stratami jiszuwu

Jerozolima, 23. 10. ŻAT. Przedstawiciele Agencji Żydowskiej przy brytyjskiej komisji śledczej sir Boyd Meriman i wicehrabia Erleigh, bawiący od kilku dni w Palestynie, odwiedzili w towarzystwie pułkownika Kisha Safed i zapoznali się ze stratami, wyrządzonemi ludności żydowskiej. Przedstawiciele Agencji Żydowskiej przy komisji śledczej odwiedzą wszystkie punkta, które ucierpiały w czasie rozruchów.

10.000 arkuszy druku obejmować będą akta komisji śledczej

Jerozolima. 23. 10. ŻAT. Materjały rządu palestyńskiego w sprawie rozruchów w Palestynie, które będą przedłożone komisji śledczej zawierać będą 10.000 arkuszy druku. Donoszą, że tyleż arkuszy będą zawierały razem zeznania strony żydowskiej i arabskiej.

Fortyfikacje na zachodnim brzegu Jordanu

Kair. 23. 10. ŻAT. Korespondent jerozolimski egipskiego pisma „El Acharam" donosi, że rząd palestyński zamierza ufortyfikować zachodni brzeg Jordanu od Morza Martwego do Betsan w związku z niepokojącemi wiadomościami z Transjordanji.

Lekkie trzęsienie ziemi w Palestynie

Jerozolima. 23. 10. ŻAT. Wczoraj o godzinie 7.30 w okolicach Safedu, Rosz Pinah i Machnajim odczuto lekkie trzęsienie ziemi. Trzęsienie nie spowodowało żadnych strat.

Bliskie ustąpienie Cziczerina

Moskwa, 23. 10. PAT. Ogłoszony w dniu wczorajszym komunikat, podpisany przez czterech berlińskich lekarzy w sprawie stanu zdrowia Cziczerina stwierdza, że polepszenie w stanie zdrowia Czeczerina nie jest tak znaczne, aby już teraz mógł opuścić Wiesbaden i przybyć do Moskwy. Jak przypuszczają, jest to przygotowanie opinji do mającego w najbliższym czasie nastąpić formalnego zwolnienia Cziczerina z obowiązków komisarza ludowego do spraw zagranicznych. W kołach zbliżonych do Narkomindieła twierdzą, że Cziczerin otrzymać ma propozycję odbywania dalszej kuracji w Rosji.

Nieudały zamach na prezydenta Chile

Buenos Aires. 23. 10. PAT. Według doniesień z Santiago de Chile **nieznany osobnik dokonał zamachu na prezydenta republiki, strzelając do niego z rewolweru. Zamach nie udał się, gdyż prezydent pozostał nietknięty. Sprawca zamachu zbiegł.**

Santiago de Chile. 23. 10. PAT. Sprawca nieudałego zamachu na prezydenta republiki został zatrzymany i osadzony w więzieniu. Jest nim 17letni monarchista Luiz Pamrez. Motywów zamachu dotychczas nie ustalono.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Paryż, 23. 10. ŻAT. W wyborach do senatu francuskiego ponownie wybrani zostali senatorowie Żydzi Maurycy Rotszyld i Jean Schramek.

Czerniowce, 23. 10. ŻAT. Na drodze między Czerniowcami a Toporowcami znaleziono zabitego Żyda, 19-letniego Maksa Suessera. O morderstwo posądzany jest brat Suessera.

Bruksela. 23. 10. PAT. Dzisiaj rano przybył tu włoski książę, następca tronu powitany przez króla, książąt Leopolda i Karola oraz ambasadora włoskiego.

Dziś przybywa do Palestyny komisja śledcza

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Jerozolima. 23. 10. Dziś rano rząd palestyński ogłosił oficjalnie, że komisja śledcza przybywa do Palestyny jutro, w czwartek.

Pierwsze posiedzenie publiczne komisji odbędzie się jutro o godz. 4 popołudniu w gmachu sądu okręgowego w Jerozolimie. Następne posiedzenie komisji odbędzie się dnia 28 bm.

Z wyjątkiem pierwszego posiedzenia dalsze obrady komisji będą miały charakter poufny.

Złagodzenie przepisów stanu wyjątkowego

Jerozolima. 23. 10. ŻAT. Dziś w przede dniu przyjazdu komisji śledczej złagodzone zostały w stolicy przepisy stanu wyjątkowego. Ruch na ulicach dozwolony jest odtąd do godziny 11 wieczór. Dotychczasowe ograniczenia złagodzone zostały również w szeregu innych miejscowości. W Tel Awiwie natomiast wszelkie ograniczenia zostały całkowicie zniesione.

Nowa kolonja: „Natanja"

Tel Awiw 23. 10. Dziś odbyło się uroczyste położenie kamienia węgielnego pod nową kolonję żydowską w pobliżu kolonji Herzlija. Nowa kolonja nosić będzie nazwę Natanja dla uczczenia Natana Straussa. W dzisiejszej uroczystości wzięło udział wielu Arabów z okolicznych wiosek.

O 6.000 nowych certyfikatów

Jerozolima. 23. 10. Egzekutywa sjońska w Jerozolimie przedłożyła rządowi palestyńskiemu żądanie w sprawie przyznania 6.000 nowych certyfikatów imigracyjnych dla chaluców. Żądanie to umotywowane jest obecną pomyślną sytuacją na rynku pracy i dużem poszukiwaniem sił roboczych w kraju.

Obrady międzynar. konferencji kolejowej w Warszawie

Warszawa, 23. 10. PAT. Dzisiaj rano w sali rady miejskiej nastąpiło uroczyste otwarcie 91-ej sesji Międzynarodowej Konferencji Rozkładów Jazdy. W obradach wzięło udział 240 delegatów z całej Europy. Za stołem prezydjalnym zasiadł generalny dyrektor szwajcarskich kolei p. Etter. Na konferencji obecni byli wiceminister Czupski, przewodniczący delegacji polskiej dyr. Moskwa, oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa komunikacji — Min. Kühn w dłuższem przemówieniu dał wyraz zadowoleniu, że europejska konferencja, posiadająca tak ważne znaczenie w regulacji ruchu komunikacyjnego, odbywa się w stolicy Polski. Z kolei przemawiał prez. Słomiński, witając członków konferencji imieniem Warszawy.

Po przerwie zaczęły się właściwe obrady plenarne konferencji i komisji. Wieczorem odbędzie się bankiet, wydany na cześć gości przez min. Kühna, jutro zaś członkowie konferencji obecni będą na herbacie, wydanej przez Prezydenta Rzplitej w Zamku.

Klęska opozycji prawicowej w sejmie pruskim

Berlin. 23. 10. PAT. W sejmie pruskim odbyło się dziś głosowanie nad wnioskiem zgłoszonym w ubiegłym tygodniu przez opozycję niemiecko-narodową. Sejm odrzucił przeważającą większością głosów wniosek, wzywający rząd pruski do wystąpienia w Radzie państwa Rzeszy przeciw planowi Younga. Wniosek niemiecko-narodowy, żądający zagwarantowania urzędnikom państwowym prawa swobodnego zapisywania się na listy referendum ludowego sejm odrzucił w głosowaniu ogólnem 241 głosami przeciw 160. Za wnioskiem tym oprócz niemiecko-narodowych wypowiedziała się również niemiecka frakcja ludowa. Wniosek o wyrażenie rządowi pruskiemu votum nieufności odrzucono 218 przeciw 114 głosom. Niemiecka frakcja ludowa oraz komuniści wstrzymali się od głosowania. Wkońcu sejm odrzucił wniosek domagający się cofnięcia zakazu organizacji stahlhelmowej w Nadrenji i Westfalji oraz wniosek o przedłużenie terminu zapisywania się na listy referendum ludowego.

Trybunał stanu odrzucił skargę frakcji narodowo-niemieckiej

Berlin. 23. 10. PAT. Trybunał stanu po dwudniowej rozprawie odrzucił dziś wniosek frakcji niemiecko-narodowej sejmu pruskiego domagający się wydania zarządzenia tymczasowego, zawieszającego rozporządzenie pruskie przeciw udziałowi urzędników państwowych w referendum ludowem. W motywach wyroku trybunał wskazał na to, że musiano odrzucić wniosek, ponieważ rozpatrywanie skargi odroczone zostało na czas późniejszy.

Dalsze wyniki plebiscytu hugenbergowskiego

Berlin. 23. 10. PAT. Prasa demokratyczna ogłasza dziś obszerne zestawienie cyfrowe wyników głosowania na listy referendum ludowego. Według tych zestawień w ciągu pierwszego tygodnia głosowało w Berlinie ogółem 121.150 osób. Dzienniki zaznaczają, że cyfra ta stanowi tylko 24 proc. ogólnej liczby wyborców berlińskiej radykalnej prawicy, podkreślając, iż poprzedni plebiscyt w roku 1927 przeciw wywłaszczeniu byłych domów panujących uzyskał w Berlinie w tym samym okresie 633.121 głosów. Cyfry ilustrujące udział okręgów wiejskich w referendum ludowem, napływają nader skromnie. Prasa demokratyczna przyznaje, iż w okręgach wschodnich wielko-agrarnych udział głosujących jest dość wysoki, przeciwstawia tym jednak nieznaczne cyfry, napływające z Niemiec środkowych.

Habibullah zbiegł?

Nowe Delhi, 23. 10. PAT. Nie otrzymano tu żadnego potwierdzenia wiadomości, jakoby Habibullah, który zbiegł z Kabulu miał być schwytany przez swoich przeciwników.

Korea, 23. 10. PAT. Laureatka olimpijska panna Hitoni (Japonja) postawiła w przebiegu kobiecych zawodów lekkoatletycznych dwa nowe światowe rekordy kobiece, a mianowicie w biegu na 200 m. w czasie 24,9 sek. i w skoku w dal na 6,07 metrów.

ZYGZAKI...

Niefortunna gratulacja

Znakomity filolog polski i jeden z najświetniejszych bezwątpienia znawców kultury greckiej i rzymskiej wogóle, profesor uniwersytetu warszawskiego Tadeusz Zieliński skończył w tych dniach 70-ty rok życia, z której to okazji pospieszył także „Ilustrowany Kurjer Codzienny" z serdeczną gratulacją. Najniepotrzebniej jednak w świecie anonimowy autor artykułku „Kurjera" zatrzymał się nieco szerzej nad dziełem prof. Zielińskiego o „Hellenizmie i judaizmie", które specjalnych wawrzynów prof. Zielińskiemu nie przyniosło, gdyż dobitnie okazało się, że prof. Zieliński jest wprawdzie doskonałym humanistą, ale zupełnie kiepskim religjologiem. Dopiero ostatnio wybitny i nader sumienny krytyk polski dr. Otto Forst Battaglia udowodnił, że zasadnicza teza prof. Zielińskiego, jakoby ideowym fundamentem chrześcijaństwa był hellenizm, a nie judaizm, jest całkowicie błędna i naukowo zupełnie nieuzasadniona.

O Battaglii i całym szeregu innych — żydowskich i nieżydowskich — krytyków prof. Zielińskiego niefortunny chwalca z „Kurjera" widocznie jednak wcale nie słyszał, gdyż inaczej nie napisałby o dziele Zielińskiego, że w niem „uczony z werwą nieporównaną i talentem przekonywującym (!) udowadniał, iż wszystko co najpiękniejsze i najcenniejsze w chrześcijaństwie jest odziedziczone po hellenizmie" (podkreślenie „Kurjera"). Prof. Zieliński nikogo bowiem o tem nie przekonał, z wyjątkiem ludzi, którzy o hellenizmie wiedzą tyle, ile się w gimnazjum nauczyli, a o judaizmie tyle, ile przygodnie wyczytali z gazet antysemickich. Przytem naturalnie także i antysemici, o ile znają podstawy chrześcijaństwa, wiedzą, — i sami to przyznają — że podłożem chrześcijaństwa jest judaizm, a nie hellenizm.

W niemądrym zapale gratulacyjnym przytrafił się jednak autorowi „Kurjera" błąd jeszcze znacznie gorszy i bardziej kompromitujący. Według niego prof. Zieliński „udowadniał, iż wszystko, co najpiękniejsze i najcenniejsze w chrześcijaństwie jest odziedziczone po hellenizmie". — Rzecz jasna, że takie ujęcie problemu jest zgoła bezsensowne i nawet bluźniercze z punktu widzenia chrześcijańskiego, gdyż oznaczałoby ono, że „najpiękniejszemi i najcenniejszemi" wartościami chrześcijaństwa nie są te wartości, które przyniósł, swoją osobą i swoją nauką, Jezus z Nazaretu, tylko te, które chrześcijaństwo odziedziczyło po hellenizmie. Czegoś podobnego nie twierdził naturalnie sam prof. Zieliński, który próbował tylko udowodnić, że podstawy chrześcijaństwa wzięte są z Aten, a nie z Jerozolimy. Próbował udowodnić, ale — nie udowodnił. Tak orzekła fachowa krytyka naukowa. (h)

Konferencja prezesów klubów sejmowych u marszałka Daszyńskiego

Warszawa, 23. 10. (AW) Jak się dowiaduje Ajencja Wschodnia z końcem bieżącego miesiąca odbędzie się u p. Marszałka Daszyńskiego konferencja przywódców klubów sejmowych w sprawie omówienia sprawności obrad sejmowych. Konferencja ta odbędzie się być może jeszcze przed ukazaniem dekretu o zwołaniu sesji budżetowej.

Dymisja wojewody śląskiego p. Grażyńskiego?

Katowice. 23. 10. Katowicki „Kurjer Śląski" organ NPR, donosi, że na najbliższej sejmowej zgłoszonych będzie wiele interpelacyj, których przedmiotem będą sprawy śląskie.

Dziennik donosi dalej, że w Warszawie omawiana jest dymisja woj. Grażyńskiego. Wojewoda Grażyński ma być powołany do Warszawy na stanowisko w ministerstwie.

Parker Gilbert odwołał wizytę w Warszawie

Warszawa. 23. 10. Sin. P. Parker Gilbert, który bawił przez kilka dni w Łańcucie, wyjechał stamtąd wprost do Berlina i zawiadomił Warszawę, że z powodu konieczności zlikwidowania biura w Berlinie nie może zatrzymać się w Warszawie.

Odpowiedź „Manchester Guardian"
na artykuł Alberta Einsteina

W odpowiedzi na artykuł Alberta Einsteina zamieszczony w wpływowym dzienniku angielskim „Manchester Guardian" (zamieściliśmy go niedawno w całości) pismo to ogłosiło obszerny artykuł, w którym czytamy m. in.:

„Profesor Einstein należy do tych osobistości, o których pochodzeniu zapomina się, uważając je za synów całej ludzkości. Podobnie, gdy wspominając nazwiska Newtona, Dantego, Mozarta, niema się wcale na myśli ich angielskiej, włoskiej czy niemieckiej narodowości, tak jest też z Einsteinem, którego uważa się za obywatela świata. Dlatego szczególnie silne znaczenie ma jego list, w którym broni interesów swego narodu, narodu, który wydał takie osobistości jak Einstein, myślicieli i artystów, którym świat zawdzięcza tak wiele.

Wiemy, że w wielu krajach cierpi jeszcze Żyd z powodu prześladowań, antypatji i obraźliwego stosunku do niego. Nie możemy zmienić obecnie historycznych przyczyn, które wpłynęły na taki stosunek i nie wszędzie możemy oddziaływać na społeczne i narodowe elementy, które taki stosunek podtrzymują. A musimy zrozumieć, że jeśli świat stał się cywilizowanym i jeśli nawet prześladowania z okresu średniowiecza nie mogą się powtórzyć, to jednak dziś jest o wiele gorzej dla narodu być bez ojczyzny niż kiedykolwiek. *Bezdomność w dzisiejszym nowoczesnym okresie jest większą plagą, niż była ongiś.* Albowiem dziś są granice i narody ściśle oddzielone. Państwo narodowe jest dziś wyraźnie odgraniczone.

Ruch sjonistyczny chciał zniweczyć tę bezdomność i doprowadzić do tego, by *każdy Żyd na świecie odczuł, że jego naród posiada ojczyznę uświęconą tradycją.* Człowiek o najbardziej zimnej krwi, który przeczyta list Einsteina, będzie poruszony do głębi i zrozumie, że przyszłość państwa palestyńskiego jest zespolona nietylko z rasą żydowską, lecz także z godnością narodu brytyjskiego. Objęliśmy mandat nad Palestyną nie po to, by go teraz odrzucać. Idea, której służyliśmy wówczas, kiedy oświadczyliśmy gotowość niesienia pomocy narodowi żydowskiemu, nie została zdyskredytowana. Nie rozczarowaliśmy się z powodu imigrantów żydowskich przybywających dobrowolnie do Palestyny, by wśród największych ofiar odbudować żydowską siedzibę, wnieść rozwój do kraju i stworzyć cywilizację w pustynnych okolicach.

Byłoby niezrozumiałem, gdyby ktoś chciał wmówić nam, że ostatnie wypadki palestyńskie mogą osłabić poprzednie postanowienia. *Mamy zobowiązania w obliczu świata, Ligi Narodów i narodu żydowskiego.* Zdarza się nieraz w życiu narodu, że cofa się, że zrzeka się zadania, kiedy tego wymaga zobowiązanie dla kogoś innego, lecz zrzeczenie się historycznego zadania, jakiem jest odbudowa żydowskiej siedziby, zrzeczenie się dlatego, ponieważ zadanie jest trudne i kosztowne — to *byłoby z naszej strony tchórzliwością, ściągającą na nas hańbę".*

—o—

Paryski „Matin" o Palestynie

Paryż (ŻAT) „Matin" zamieścił korespondencję z Jerozolimy, w której autor szczegółowo omawia zdobycze żydowskie w Palestynie. *„16-procentową mniejszość, — pisze „Matin", — stworzyła 60 proc. aktywności życiowej w Palestynie".*

Akcja senatora Justina Godarda

Paryż (ŻAT) Wrócił tu ze swej podróży palestyńskiej znany polityk francuski b. minister sen. Justin Godard, prezes Komitetu Propalestyńskiego we Francji. W drodze z Palestyny sen. Godard bawił w Egipcie, gdzie był przyjęty przez króla Fuada. Sen. Godard rozpocznie wkrótce akcję celem poinformawania francuskiej opinji publicznej o położeniu w Palestynie oraz kwestji żydowsko-arabskiej.

Delegacja arabska do Londynu

Jerozolima (ŻAT) Organ egzekutywy arabskiej „Felestin" donosi, że arabofilski polityk angielski p. Minnewton nadesłał egzekutywie arabskiej depeszę, w której przynagla wyjazd delegacji arabskiej do Londynu.

Komuniści, to tylko garstka wśród Żydów rosyjskich

Moskwa (ŻAT) Według ogłoszonych w tych dniach danych urzędowych, 7049 Żydów wchodzi w skład partji komunistycznej na Białorusi w charakterze członków lub członków-kandydatów, na Ukrainie — 20306, w Rosji Wielkiej — 13806. W ostatniej tej liczbie przeszło 8000 przypada na Moskwę, reszta zaś na prowincję.

AKCJA KEREN-HAJESOD W NIEMCZECH. Prowadzona obecnie w Niemczech akcja na rzecz „Keren Hajesod" ma przebieg bardzo pomyślny. W okresie od 1 września do 15 października br. zebrano 260.000 marek. Na rzecz Keren Hajesod wyasygnowały pewne sumy również zarządy gmin żydowskich w Królewcu, Lipsku i in.

PIERWSZA PROMOCJA RABINICZNA SŁUCHACZA JESZIWY W HEBRONIE. Pierwszym słuchaczem jesziwy w Hebronie, który w najbliższych dniach otrzyma promocję rabiniczną przez naczelnego rabina Kuka, jest Zwi Gottesman, syn rabina w Brooklynie. Kandydat rabin Gottesman przypadkowo nie był obecny w Hebronie w czasie strasznej rzezi. Drugim kandydatem na promocję rabiniczną byłby William Berman z Filadelfji, który został zabity w czasie rzezi hebrońskiej.

Dr. RUBINOW — SEKRETARZ MIĘDZYNARODOWEGO ZJEDNOCZENIA LÓŻ „BNAI-BRITH". Prezydent światowego zjednoczenia „Bnai Brith" dr. Alfred Cohen doniósł prasie, że na miejsce opróżnione po śmierci dr. Borisa Bogena, który, jak wiadomo piastował urząd sekretarza międzynarodowego zjednoczenia „Bnai Brith", powołany został znany żydowski działacz społeczny dr. Izaak Max Rubinow. Dr. Rubinow pochodzi z Grodna. Mając lat 18 przybył on do Ameryki i ukończył studja na uniwersytecie Columbia. Nowy sekretarz „Bnai Brith" jest autorem szeregu dzieł w dziedzinie nauk społecznych i politycznych.

FUNDUSZ IM. IZRAELA ZANGWILLA. Lord Reading, sir Gallanch i prof. Radclife Salomon zamieścili w „Times'ach" list otwarty, w którym donoszą, że Fundusz im. Izraela Zangwilla, utworzony dzięki ofiarom, zebranym w różnych krajach, przystępuje wkrótce do swej działalności. Zadaniem Funduszu jest popieranie wydawnictwa dzieł pisarzy żydowskich w języku angielskim i hebrajskim. Zakres działania Funduszu obejmuje dzieła literackie, bibljograficzne i historyczne.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Kim jest nowy władca Afganistanu?

Nowoobrany padyszach Afganistanu, Nadir Chan, pochodzi z tego samego rodu Barakzai, plemienia Durrani, co i były król Amanullah i jest z nim blizko spokrewniony.

Nadir Chan wsławił się w 1919 r., podczas wojny o niepodległość Afganistanu, gdy, będąc młodym jeszcze jenerałem i stojąc na czele wojsk afgańskich, wtargnął na terytorjum Indyj Brytyjskich. Po tej wojnie, która pozwoliła Afganistanowi uzyskać niezależność, Nadir Chan był ministrem spraw wojskowych. W latach 1924—26 zajmował stanowisko posła afgańskiego w Paryżu, poczem podał się do dymisji ze względu na rozbieżność poglądów w polityce zagranicznej z królem Amanullahem i osiedlił się we Francji. Uważał bowiem rusofilską politykę Amanullaha za błędną i nawoływał rząd kabulski do zbliżenia się z Anglją, wierząc, że po uznaniu grzez rząd londyński niepodległości Afganistanu, nie istnieje już żadna obawa co do szczerości polityki brytyjskiej w stosunku do Afganistanu. Okoliczność ta wskazuje, że nowy padyszach będzie dążył do zacieśnienia przyjaźni z Anglją.

Nadir Chan odznacza się poglądami demokratycznemi i postępowemi. Jest jednak w daleko większym stopniu umiarkowanym w kwestji modernizacji Afganistanu, aniżeli Amanullah. Te właśnie cechy jego charakteru i umysłu, oraz jego szeroka popularność wśród narodu, pozwoliły Nadi Chanowi odnieść zwycięstwo nad uzurpatorem władzy królewskiej Sakao Baha (Habibullahem) i zająć samemu tron. Zwycięstwo Nadir Chana i jego zwolenników stanowi jednocześnie zwycięstwo czynników postępowych w Afganistanie nad duchowieństwem i kołami zachowawczemi.

Obranie Nadir Chana na padyszacha przez Dżirgę, to znaczy przez zgromadzenie przywódców plemion i najwybitniejszych przedstawicieli narodu, zapowiada koniec wojny domowej w Afganistanie.

Nadir Chan korzysta również z sympatji muzułmanów indyjskich, którzy popierali go materjalnie i moralnie podczas jego walki z Habibullahem.

Nowy przydział dla Radka

Prezydjum egzekutywy partji komunistycznej zamianowało byłego przywódcę trockistów Karola Radka kierownikiem niemieckiego oddziału III międzynarodówki komunistycznej. W kołach urzędowych uważają tę nominację za dowód pogodzenia się Stalina z Radkiem. Wydział niemiecki przekazany został Radkowi ponieważ trockista ten odgrywał wybitną rolę w Niemczech w ruchu komunistycznym w latach 1922 i 1923.

Wieczór autorski w sali Kopernika U. J.

Przed kilku dniami odbył się w sali Kopernika U. J. pierwszy w obecnym sezonie wieczór recytacyjny, na którym recytowali swoje wiersze młodzi poeci. Wieczór wypadł nadół dość dobrze, a to dzięki różnorodności odczytanych wierszy. I tak zapoznał nas ze swoją poezją Marjan Czuchnowski, którego styl i metafora, choć niedość jeszcze zwarte, budzą zaufanie, i świadczą o rozwijającym się talencie. Stanisław Stec osiągnął swoimi wierszami z cyklu „Święci przydrożni" wrażenie dość silne, a szczególnie fragmentem z „Bolesława Śmiałego' akt III. Wiersze jego cechuje forma dramatyczna o treści mistycznej. Jalu Kurek swoją „Ofelją" i „Miłością społeczną" podobał się. Przeczytał je z werwą i humorem. Talentem już skrystalizowanym jest Janusz Stępowski, który zapoznał nas z fragmentami „Za króla Jana", wystawionego podczas wystawy w Poznaniu. Archaizm stylu idzie tu w parze z rubasznym staropolskim humorem. Całość mimo swojej nieaktualności, dzięki właśnie swej naturalności nietylko nie nuży, ale budzi zainteresowanie. Dusza Czara, poetka pisząca po niemiecku, przeczytała nam kilka swoich wierszy w tłómaczeniu polskiem p. Steca. Poezja jej odznacza się przedewszystkiem wielką muzykalnością. Dusza Czara jest liryczką smętną, zapatrzoną w siebie, spoglądającą na świat przez pryzmat smutnej swej duszy.

J. L.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Czwartek: „Dzieci nie zapominają" (występ B. Belleriny i Ch. Schnajera).

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Czwartek: „Wiele hałasu o nic" (przedst. popularne, ceny zniżone).

Piątek: „Mysz kościelna" (przedst. popularne, ceny zniżone).

TEATR REWJI „GONG" RAJSKA 12

Czwartek: „Elektryczna miłość".

Piątek „Elektryczna miłość".

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Drzewiarze krakowscy wobec nowej taryfy towarowej

W Związku Przemysłowców w Krakowie odbyło się posiedzenie Sekcji przemysłu drzewnego, na którem uchwalono następujące rezolucje, w sprawie nowej taryfy towarowej:

1) Przepisy nowej taryfy odnośnie do przemysłu drzewnego zawierają wprawdzie taryfy wyj. — jednak przez zastrzeżenie zawarte w postanowieniach ogólnych, uniemożliwiają często korzystanie z tych taryf wyj., skutkiem czego powodują podrożenie dotychczas obowiązujących stawek w dwojaki sposób: przez podwyżkę stawek taryfowych i przez ogólne warunki zastosowania taryfy.

2) Taryfy te sztucznie skonstruowane nie mogą być w tej formie przeprowadzone i muszą być zmienione, gdyż ustawa i taryfa winna być jasna i jawna, co specjalnie dla drzewiarzy jest koniecznem, gdyż nie można żądać, aby firmy drzewne które nadają równocześnie na wielu stacjach, utrzymywały wszędzie specjalistów taryfowych, których nie wystarczyłoby w całej Polsce dla samego tylko przemysłu drzewnego.

3) Nowa taryfa musi być i z tego względu zmieniona, że nie przestrzega zasady równomiernego traktowania wszystkich kontrahentów, wygrywając poszczególne dzielnice względnie specjalne interesy przeciw sobie.

Uproszono przewodniczącego, który jest delegatem P. R. K. ażeby w porozumieniu z delegatem p. dr Battaglią i innymi członkami Rady Kolejowej, postulaty te na posiedzeniu Rady podniósł i starał się przez Radę kolejową wpłynąć na Ministerstwo Komunikacji, ażeby zrozumiało, że tego rodzaju redagowanie taryf uniemożliwia poprostu korzystanie z jej dobrodziejstw. Prócz tego uproszono przewodniczącego, ażeby wszystkie pisemne postulaty, podniesione przez poszczególne firmy, które mu zostały w swoim czasie podane do wiadomości, starał się przeforsować.

4) Zwraca się uwagę specjalnie na taryfę wyj. „D3", która przewiduje w ukrytej formie przywileje dla lasów państwowych i, protegując je, umożliwia im konkurencję w kraju z całym drzewnym przemysłem.

ODNOŚNIE DO PROJEKTU T. ZW. LORETOWSKIEGO

1) Sekcja drzewna przy Związku Przemysłowców w Krakowie sprzeciwia się zasadniczo utworzeniu, według projektu p. Loreta, Towarzystwa Eksportowego drzewa z Lasów Państwowych. („G. H.")

—o—

PREZYDENTEM WIELKOPOLSKIEJ IZBY ROLNICZEJ wybrany został prawie jednogłośnie hr. Adolf Bniński, b. wojewoda poznański.

PODWYŻKA CEN BENZYNY. W związku z wejściem w życie nowej taryfy kolejowej została podwyższona cena benzyny o blisko 3 gr na litrze. Podwyżka ta dotknie w znacznej mierze tylko posiadaczy amerykańskich samochodów. Przy wozach europejskich bowiem, konstruowanych oszczędnie przy zastosowaniu małego litrażu, spowoduje ona bardzo niewielką zwyżkę w kosztach utrzymania.

—o—

INFORMATOR GOSPODARCZY

KRÓLEWIAK: 1) Według przesłanego nam tekstu ubezpieczenia zawarte jest w złotych a nie w dolarach; 2) zdaniem naszem może Pan żądać zwrotu faktycznej szkody maksymalnej wysokości 52,000 zł.

CZYTELNIK DZIAŁU GOSPODARCZEGO: Lokatorzy zajmujący mieszkanie 1 pokojowe obowiązani są jeszcze zapłacić podatek wodociągowy za III. kwartał br.

M. I. U.: Koniecznem jest uzyskanie koncesji, o którą zwrócić się należy do Starostwa.

R. B. 20: 1) Interes ten podlega podatkowi przemysłowemu. 2) Najlepiej poinformować się o tem na poczcie w Oświęcimiu.

B. G., PILZNO: Niech się Pan zwróci z odpowiedniem pismem lub wprost do p. Starosty, a jeśli to nie pomoże — do p. Wojewody. Bojkot ze strony urzędnika jest absolutnie niedopuszczalny.

W kalejdoskopie prasy

ŻYDZI A SANACJA

„Nasz Przegląd" pisze:

Sanacja przeważnie zawiodła nadzieje Żydów pod względem politycznym i całkowicie pod względem ekonomicznym. Antysemityzm przestał coprawda być jawnym i jedynym programem Rządu, jak to było za rządów endeckich, ale nieoficjalnie popierano nadal tendencje antysemickie, a w każdym razie nie walczono poważnie z antysemityzmem, który usiał sobie za doby poprzedniej trwałe gniazdko we wszystkich dziedzinach życia państwowego. Zarazem nastąpiło rozczarowanie pod względem ekonomicznym. Nietylko nie skasowano antysemityzmu gospodarczego (wbrew zapowiedzi p. premjera Bartla), lecz przez wzmocnienie etatyzmu automatycznie zaszkodzono. Interesom Żydów, gdyż wyrugowano ich z placówek zarobkowych, jako kupców i przemysłowców, a nie przyjęto ich do zetatyzowanych przedsiębiorstw jako urzędników i robotników.

Takiego chaosu poglądów i faktów nie było jeszcze nigdzie na świecie. Wszędzie demokratyzm identyczny jest z postępem i wszędzie, gdy dochodzą — w ten lub inny sposób — do władzy postępowcy, uznają oni wobec Żydów zasadę równości obywatelskiej. Stąd zrozumiała chwiejność w opinji żydowskiej. Czy mamy być fanatykami parlamentaryzmu polskiego? Ależ on oznacza nic innego, jak ponowne zapanowanie wstecznictwa i klerykalizmu! Czy mamy być wielbicielami sanacji? Ale ona niewiele od biega pod względem programowym od Chjeno-Piasta!

SOSNKOWSKI, CZY PRYSTOR?

Z powodu pogłosek o rekonstrukcji, czy też zmianie rządu notuje warszawski korespondent **„Naprzodu"** wersję, jakoby na szefa nowego rządu upatrzony był gen. Sosnkowski:

> Pogłoska ta nie jest nowa. Mówiono o tem już w lecie, gdy się okazało, że p. Świtalski jest tylko tymczasowym premjerem. Obecnie zaś powtórzenie się tej pogłoski wiążą z kombinacją, że marszałek ma zamiar zmienić wobec Sejmu taktykę, że chce próbować współpracować z nim, a do tego celu nadaje się najlepiej dobrze podobno w kołach lewicowych widziany gen Sosnkowski.

Inną znowu pogłoskę notuje warszawski korespondent **„Polonji"**, który donosi:

> A więc pogodzono się z losem, zdaje się z dość lekkiem sercem, że premjer Świtalski po postawieniu wniosku o votum nieufności rządowi, poda się do dymisji. Tegoż dnia będzie utworzony nowy rząd z płk. Prystorem na czele, dotychczasowy premjer obejmie tekę Min. Pracy i Opieki Społecznej. Inne zmiany nie przewidują się.
>
> W każdym bądź razie ostatnie konferencje wyjaśniły, że **nie będzie oktrojowania Konstytucji, nie będzie rozwiązania parlamentu, ale też i miarodajny czynnik nie pójdzie do Kanossy** i nie powoła narazie rządu, który byłby miły dla opozycji. Sytuacja dopiero się wyjaśni po ustosunkowaniu się Sejmu do rządu płk. Prystora. W każdym razie zyskuje się trochę na czasie, a o to najwięcej chodzi w grze z Sejmem.
>
> A więc ciąg dalszy hocek — klocek...

Są to jednak tylko — plotki i pogłoski. Pewnego jeszcze nic niewiadomo.

SZALOM ASZ

MATKA

Przekład M. Kanfer.

37 (Ciąg dalszy.).

Nie było też i drugiego syna, którego w dawnej ojczyźnie nazywano „Mojżeszem—wołem", a który obecnie zdążył się już przedzierzgnąć w „Sama Mozesa". Nikt nie wiedział, poco chłopak dodał sobie jeszcze jedno imię, ale wszyscy widzieli, że umie sobie w życiu dać radę. On był pierwszy, który w Ameryce zarabiał i mamie pomagał. Każdego dnia inną wyszukiwał sobie pracę. Teraz pracował w korzennym sklepie, dostarczającym do domów swych towarów. Przynosił do domu najlepsze smakołyki, ale zato zapowiedział ojcu, by go nie męczono żadnemi piątkowemi wieczorami, ani sobotami, gdyż to dla niego najgorętszy czas pracy, albowiem wszyscy zaopatrują się w smakołyki na niedzielę.

Siedział natomiast w piątek w nocy przy stole jak dawniej Jojna Gedale i pomagał ojcu w odmawianiu modlitw. Jojna Gedale wciąż jeszcze nie pracował ani się też nie uczył. Ojciec jeszcze się nie dowiedział, gdzie się znajduje amerykańska jesziwa, w której uczą zadarmo Talmudu i angielskiego, by potem zostać amerykańskim rabinem, ojciec nie miał czasu i ani głowy ku temu. Chłopiec wystarał się o jakieś książki i sam się uczył angielskiego. Mama obawiała się zdradzić ojcu, że chłopak na całe gdzieś przepada dnie, a do domu przychodzi z angielskiemi książkami, a żydowskich ksiąg już wcale nie studjuje. Mimo to chłopak za wszystkich w domu się modli i przestrzega wszystkich ceremonji. A gdy nadchodzi sobota, on jeden pomaga ojcu, by dawną sobotę przeszczepić na obcy, hałaśliwy teren.

Jeszcze jedna istota była w domu i pomagała rodzicom w przygotowaniach do soboty. Była to Dwojra, która od lat dziecinnych myła sobie w piątek wieczorem włosy na sobotę. I tu w Ameryce wierną pozostała temu przyzwyczajeniu. Ponieważ późno z pracy wróciła do domu, siedzi teraz przy kuchni i suszy sobie mokre włosy, tak, jak to czyniła w starej ojczyźnie co piątek.

Świece palą się bogobojnie i świątecznie, tkwiąc w przywiezionych z domu mosiężnych lichtarzach, które wprawdzie nie błyszczą tak jak w starym domu, ale mama mokrą szmatą je przetarła. Na stole stoi także czerwona karafka, która Sara Rywka przywiozła ze sobą i czerwonym swym blaskiem przypomina dawne soboty.

Przez cały tydzień, gdy Anczel siedział w fabryce, a maszyny stukały, Anczel żadnej nie miał łączności z dawnem życiem, które w starej prowadził ojczyźnie. Zawsze jednak, ilekroć świece w starych mosiężnych się paliły lichtarzach, a czerwona karafka z wódką lśniła w świetle świec, nawiązywał Anczel łączność z dawnem życiem, a świat wydawał mu wtenczas się jednym — zapomina się o morzu, które dzieli dwa światy, a na nowo zmartwychwstaje życie dawnej rodziny, która jakgdyby jednym jest człowiekiem...

A chociaż Anczel jest bardzo zmęczony i odczuwa to zmęczenie i senność z powodu całodziennego nachylania się nad pracą, jednak wie, że jest sobota. W dal się odsuwa hałaśliwa ulica, nie słyszy się stukotu pędzącej nad głowami kolejki, ani szumu rumuńskiej restauracji. Cicho jest w piwnicy, cicho i w duszy... Anczel znowu odczuwa nastrój soboty. Zwycięża senność w sobie, głośniej śpiewając smiroth i groźnemi spojrzeniami nakłania do tego samego nudzące się dzieci. A gdy Sara Rywka gorący podaje rosół, duma z twarzą podpartą rękoma.

„O czem myślisz, Anczlu?" — pyta się Sara Rywka, podsuwając mu talerz.

„Jutro czyta się Torę" — odpowiada Anczel, jakgdyby mówił do siebie.

I Sara Rywka zaczyna dumać. Coś ją dławi w gardle, a w starych oczach zjawiają się łzy.

„Może zechcesz dlatego wrócić do domu?" — mówi z cichym wyrzutem, jakby się na siebie sama gniewała — „rosół ci wystygnie".

A Anczel z westchnieniem zabiera się do rosołu.

„Czy ty jesteś winien, że tu inny jest świat? Że cham tu rządzi?" — mówi Sara Rywka, jakgdyby chciała się usprawiedliwić.

Anczel już nie odpowiada, ale spożywszy mięso jeszcze przed dziękczynnemi modłami, bierze do ręki biblję i ją jakgdyby od niechcenia przerzuca. A potem naprzód cicho dla siebie, a potem coraz głośniej, z coraz większym impetem i ogniem zaczyna czytać tygodniowy rozdział biblji.

Sara Rywka siedzi przy stole z głową podpartą, wsłuchuje się w te tony, a z jej oczu wielkie spadają łzy... (C. d. n.)

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLĄSKA (W. I. Z. O.)

Nr. 34 WYCHODZI CO DRUGI TYDZIEŃ Nr. 34

HELENA HANNA THON (JEROZOLIMA).

Polityczne stanowisko kobiety w Palestynie

Palestyna należy do krajów, które prowadzą zaciętą walkę o równouprawnienie kobiety. Walka ta wykazuje tu niektóre cechy zupełnie odrębne, co tłomaczy się różnorodnością kultur bytujących w tym kraju, na stosunkowo małej przestrzeni, a wpływających na siebie wzajemnie.

Już od wielu miesięcy przedłożony jest statut dla ogólnej gminy żydostwa w Palestynie, wypracowany wspólnie przez religijnych i narodowych przywódców żydowskiej ludności wraz z przedstawicielami rządu, który to statut zatwierdzony został przez brytyjski zarząd mandatowy i byłby już z pewnością oddawna wszedł w życie, gdyby nie jeden punkt tego statutu, o który toczy się w kraju ostra walka. Jest to paragraf, wedle którego wszystkie osoby dorosłe — a więc zarówno mężczyźni jak kobiety — otrzymać mają zupełne polityczne równouprawnienie.

Paragraf ten, odpowiadający w zupełności żądaniom żydowskiej klasy robotniczej i zapatrywaniom postępowej, przeważnie sjonistycznej inteligencji, sprzeciwia się światopoglądowi religijnej ortodoksji, która składa się z emigrantów lub potomków emigrantów z krajów wschodnio- europejskich lub orjentalnych.

Charakterystyczną jest sytuacja wytworzona wskutek krańcowych różnic kulturalnych między kobietami dwu tych obozów.

Po jednej stronie stoją robotnik i kobiety postępowego mieszczaństwa, których udziałem jest jak najdalej idąca wolność osobista w społeczeństwie. Szczególnie robotnice, należące prawie bez wyjątku do związków zawodowych, posiadają zupełne równouprawnienie ze swymi męskimi towarzyszami. W wiejskich robotniczych związkach zawodowych każdy rodzaj pracy, od pracy na roli aż do pracy w kuchni, wykonywany jest wspólnie przez mężczyznę i kobietę. Prawo do podwójnej moralności seksualnej nie jest tu uznawane, a problem mniejszej wydajności pracy kobiet wskutek macierzyństwa rozwiązany jest w wielkiej mierze przez utworzenie wspólnych domów wychowawczych i żłobków dla niemowląt, które umożliwiają matce pracę poza domem. W tej atmosferze wolności osobistej powstać mogła generacja robotnic, które służą swemu ideałowi narodowo- społecznemu z równą ofiarnością fizyczną i duchową, jak ich męscy towarzysze

Kobiety należące do postępowej klasy średniej, a które są prawie wszystkie sjonistkami, również korzystają z wysokiego stopnia wolności osobistej. Wszystkie drogi do wykształcenia i wszystkie zawody są dla nich otwarte i w znacznej mierze wykonywane. Wśród członków sjonistycznej egzekutywy palestyńskiej jest kobieta, Amerykanka Henrietta Szold, a Rosjanka Szoszana Persitz jest wybitną członkinią rady miejskiej w Tel Awiwie. Na terenie wolności ściśle osobistej kobiety postępowych sfer w Palestynie cierpią znacznie mniej wskutek społecznych przesądów niż w innych krajach. Tej wielkiej wolności zapewne zawdzięczać należy, że kobiety w tak wybitnej mierze współpracują nad ekonomiczną i kulturalną odbudową nowej Palestyny.

Ogromna większość kobiet obu tych grup pochodzi z krajów Europy, w których już przedtem brały udział w zdobyczach walki o równouprawnienie kobiety; wobec tego zupełnie zrozumiałem jest, że i w Palestynie stawiają takie żądania. Tu znajdują jednakże dwie inne grupy kobiet, których rozwój kulturalny pozostał daleko w tyle, z czego wynikają zupełnie nieprzewidziane trudności. Grupy te tworzą kobiety ortodoksyjne z krajów wschodniej Europy i Żydówki z krajów Wschodu.

Pierwsza grupa stoi na tym mniejwięcej stopniu rozwoju, na jakim znajdowały się europejskie kobiety drobnomieszczańskie przed rozpoczęciem ruchu emancypacyjnego kobiet. Jedyna rzecz, której się uczyły, było czytanie niektórych modlitw z modlitewnika dla kobiet, prócz tego gotowanie i haftowanie. Stoją one tak dalece pod wpływem swoich mężów (wychodzą za mąż bardzo wcześnie), że [illegible] użyć jako wyraźne przeciwniczki równouprawnienia kobiet.

Żydówki z krajów orjentalnych stoją na niższym jeszcze szczeblu rozwoju. Są zupełnie pozbawione wykształcenia (wielki procent analfabetek), a według rabinackiego prawa majątkowego, małżeńskiego i rozwojowego wyzbyte są z wszelkich praw. Wydaje się je zamąż za nieznanego mężczyznę, w wieku w którym inne dziewczęta przechodzą dopiero okres rozwoju fizycznego i duchowego. Mąż Żydówki orjentalnej może prócz pierwszej żony poślubić jeszcze dwie lub trzy inne kobiety, albo może z największą łatwością dać swej pierwszej żonie list rozwodowy, jeżeli chce poślubić młodszą i piękniejszą. Kobiety te, których głównem zajęciem jest zapewnić sobie łaskę męża dla siebie i swoich dzieci, nie mają żadnych zainteresowań przekraczających granice domu. Są one może jedyną grupą ludności, nie biorącą udziału w walce o polityczne prawa kobiety.

Szczególna ta sytuacja pociąga za sobą to, że w walce o równouprawnienie kobiety używa się w Palestynie innych argumentów jak w innych krajach.

Wszędzie prawie najważniejszym argumentem przeciw równouprawnieniu jest tzw. „niższość" kobiety. W Palestynie zaś przeciwnicy praw dla kobiet sięgają do prastarych praw religijnych, według których kobieta rzekomo wyłączona jest od współdecydowania nad losami kraju i narodu. Od tego pancerza religijnego odbijają się bezskuteczne wszelkie argumenty logiki i współczesnego poczucia sprawiedliwości.

Tym religijnym konserwatystom przeciwstawiają się członkowie partyj lewicowych. W zaprzeczeniu politycznych praw kobiety widzą oni naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej, w imię której przybyli do Palestyny i która jest według nich podstawą etyki żydowskiej. Żądanie równouprawnienia jest więc u nich równie niewzruszalne jak niewzruszalną jest opozycja ortodoksji religijnej.

Tak więc wspólna polityczna organizacja żydostwa w Palestyne wtedy tylko dojść może do skutku, jeżeli uda się partjom postępowym zwyciężyć swoich przeciwników na ich własnem, tj. na religijnem polu, a to przez wykazanie, że prawo talmudyczne może być interpretowane na korzyść rownouprawnienia kobiet, jak to już zrosztą zrobiło wielu poważnych uczonych żydowskich. Światowa konferencja kobiet żydowskich, która w lecie br. obradowała w Hamburgu, powzięła uchwałę domagającą się zwołania konferencji rabinackiej, któraby rozstrzygnęła nareszcie tę kwestję w duchu współczesnego poczucia sprawiedliwości. Rozstrzygnięcie to może mieć największy bezposredni wpływ na stanowisko polityczne kobiet palestyńskich.

Tymczasem zadaniem kobiet palestyńskich jest pracować wszelkiemi siłami nad kulturalnym rozwojem ortodoksyjnych i orjentalnych sióstr, ażeby uczynić je możliwie najszybciej zdolnemi do korzystania z praw politycznych. Tą sprawą zajmuje się obecnie przedewszystkiem „Organizacja kobiet żydowskich w Palestynie" i organizacja sjonistyczna kobiet amerykańskich „Hadassah".

Wszystkie grupy i sfery mężczyzn światłych i postępowych w Palestynie wiedzą dobrze w jakiej mierze i z jakiem poświęceniem pracuje tam kobieta nad odbudową nowej, sprawiedliwej społeczności, w tym starym kraju ojczystym — i nie spoczną oni dotąd dopóki nie osiągną bezwzględnego równouprawnienia kobiety. Wywalczenie praw dla kobiety, żydowskiej wpłynie też odpowiednio na stanowisko zupełnie upośledzonych kobiet arabskich w kraju.

Dziewczęta żydowskie!

Z ramienia organizacji kobiet żyd. „Wizo" utworzono grupę dziewcząt żydowskich. Program nowoutworzonej organizacji omawiano na szeregu posiedzeń. Praca grupy tej zapowiada się bardzo pomyślnie. Sekretarjat organizacji przyjmuje zainteresowane zawsze w sobotę od 4—6 popołudniu.

Chciałam się podzielić z Wami radosną nowiną. Ucieszyła ona niezmiernie nasze grono, co mi daje pewną rękojmę, że i przez Was zostanie przyjęta z podobnem uczuciem. Wiadomość ta opiewa, że nasza młoda organizacja, założona przy W. I. Zie krakowskiem, świetnie się rozwija i rokuje najlepszą przyszłość.

Pomyślcie tylko same, co to za szczęście! Mamy naszą, własną, dziewczęcą organizację, „Młode W. I. Z. O."!

Powiedziałby może ktoś, że właściwie niema tak wielkiego powodu do radości. Przeciwnie, nie uznałby zgoła potrzeby stworzenia takiej organizacji. Jest przecież tyle związków młodzieży żydowskiej, do których i nam wolno należeć!

No, tak. A jednak jest faktem, że właśnie obecnie, w chwili zupełnej niemal emancypacji kobiet, wyłania się konieczność powstania organizacji żeńskiej. — Dowodem na to może być choćby cały szereg znajomych mi dziewcząt żydowskich, trzymających się zdala od ruchu narodowego tylko dlatego, że z różnych względów nie chcą należeć do organizacyj mieszanych.

A trzymanie się zdala od życia żydowskiego w chwili obecnej, uważam za zbrodnię niemal i to zbrodnię popełnioną na naszym narodzie. Należy nam być ciągle w ruchu, ciągle przy pracy! Wasze ideały powinny dotrzeć do wszystkich warstw narodu. Nie wolno nam zadawalać się wrzuceniem pieniądza do puszki. Powinnością każdej z nas jest jaknajintenzywniejsza praca dla naszej Ojczyzny i społeczeństwa żydowskiego.

Wiem z doświadczenia, że dziewczęta niechętnie garną się do pracy, zwłaszcza pracy tego rodzaju. Uwielbiają one ideał, jak długo mogą marzyć o nim, ale z chwilą, gdy zetkną się z koniecznością pracy dla niego, opuszczają najczęściej ręce.

Znam również całe rzesze dziewcząt żydowskich, które zupełnie świadomie uchylają się od wszelkiego udziału w naszej pracy. Nie czynią tego bynajmniej z jakichś zapatrywań politycznych. Zagadkowa ich rola w naszem społeczeństwie wynika przedewszystkiem z bardzo dziwnej w tym wieku opieszałości i apatji. Praca wymaga pewnego wysiłku, na który one nie chcą się zdobyć. Ot, poprostu najwygodniej obrać „dolce far niente".

Że najwygodniej, to pewne, ale czy najuczciwiej, czy w zgodzie z własnem sumieniem?

Zadaniem naszem będzie więc przedewszystkiem wyrwanie z apatji tych śpiących królewien i wskazanie im nowych horyzontów pracy.

Praca nasza nie będzie się naturalnie ograniczała do golusu. Będziemy się starały przynieść niejaką ulgę siostrom naszym w Erec, przez pieczołowite zajęcie się dzieckiem palestyńskiem.

Powinnyśmy się także z równie silną wolą zabrać do pracy nad sobą, zwłaszcza w zakresie przedmiotów, dotąd niestety jeszcze wielkie luki wykazujących, a mian. przedmiotów judaistycznych.

Jest rzeczą wprost nie do pomyślenia, że istnieją między nami osoby i to nawet bardzo wykształcone, które nie mają najmniejszego pojęcia o historji żydowskiej, ani języku hebrajskim. — Samej trudno wziąć się do takiej pracy. Trzeba do tego choćby na początek porządnego wysiłku woli. — U nas utworzyły się seminarja dla poszczególnych przedmiotów, na których dowiadujemy się o koniecznych nam rzeczach.

Gdy mowa o seminarjach, nie sposób zamilczeć o ogromnie sympatycznem seminarjum, poświęconem sprawom feministycznym. — Pomijając rozumiejący się sam przez się fakt, że omawiamy ciekawsze postaci kobiece (nie tylko Żydówki), muszę Wam powiedzieć, że „cały ciężar przyjemności" tych seminarjów spoczywa na omawianiu naszej psychologji i to niekoniecznie z punktu widzenia naszych wrogów w rodzaju Weiningera, ale z punktu widzenia własnych spostrzeżeń.

Naturalnie, nietylko pracujemy ale się również świetnie bawimy, korzystamy z założonej przy W. I. Zie czytelni.

Ale właściwie poco ja Wam to wszystko opisu-

je? Przyjdźcie same i przyglądnijcie się!

Najlepszą sposobnością po temu wydaje mi się świetnie zapowiadająca się wieczornica, inauguracyjna, na której się pewno wszystkie zjawicie.

Eliza Weissberżanka.

Czy kobieta powinna pracować zawodowo?

Pytanie to wydaje się napozór anachronizmem. Sprawa ta jest, takby się zdawało, już dawno przesądzona i przez życie rozstrzygnięta. Kobieta pracująca staje się obecnie zjawiskiem tak powszechnem i tak powszedniem, że nie budzi już specjalnego zainteresowania. A jednak im większy zastęp kobiet staje się pracującymi członkami społeczeństwa tem uważniej przyjrzeć się należy tej nowej wartości społecznej jaką tworzy „kobieta pracująca zawodowo“. Wystąpienie nowej tej wartości w społeczeństwie wytwarza zarówno na polu życia ekonomicznego jak i rodzinnego pewne nieuniknione przesunięcia i konflikty trudne nieraz do rozwiązania. Chcąc kwestje te objektywne i wszechstronnie rozświetlić red. Głosu kobiety żydowskiej rozpisuje

Ankietę n. t.

Czy kobieta powinna pracować zawodowo?

W odpowiedzi rozważane powinny być pytania:

Czy każda kobieta, bez względu na swoją sytuację, ekonomiczną powinna pracować i zarobkować?

Czy praca zawodowa pozwala na należyte wypełnianie obowiązków rodzinnych, a w szczególności macierzyńskich?

Czy niezależność ekonomiczna osiągnięta wskutek zarobkowania daje upragnioną swobodę i samodzielność w życiu?

Czy praca zawodowa daje kobiecie zadowolenie wewnętrzne i zapełnia pustkę życiową?

Odpowiedzi, przyjmowane równie chętnie od przeciwników jak też zwolenników sprawy, nadsyłać należy wprost do red. „Głosu kob. żyd.“, Kraków, ul. Gołębia 3. Elza Silbersteinowa.

Od redakcji

W najbliższym czasie przystąpimy do rozszerzenia i usamodzielnienia naszego pisma. „Głos kobiety żydowskiej“ mający być wyrazem i rzecznikiem wszelkich spraw i kwestyj, dotyczących życia żydowskiej kobiety, uprasza o nadsyłanie aktualnych artykułów, korespondencji z prowincji, interpelacji i komunikatów wprost do redakcji ul. Gołębia 3, II p. Elza Silberstein. Otwieramy obecnie dział korespondencji, na które odpowiadać będziemy w rubryce „Korespondencja“ w Głosie kob. żyd.

Zamknięcie „Głosu Kobiety Żydowskiej“

NADESŁANE CZASOPISMA.

„DAS TAGEBUCH“. Radykalny tygodnik literacko- społeczny. Zeszyt z 19 bm. zawiera: Tagebuch der Zeit. Emil Ludwig: Die einem und die andern Vereinigten Staaten. Karl Tschuppik: Exzellenz Sieghart. Der deutsche Student. Beitrage von Prof. Dr. Albert Einstein und Prof. Dr. James Goldschmidt Paul Cohen- Portheim: Das Ende der Tiergartenkultur Walter F.Kloeck: Flaggenmast- Sitzen. Paul Kornfeld: Kochkunst. Bücher, die bis Weihnachten noch erscheinen Glossen. (Adrse: Berlin S. W. 48 Hedemannstr. 13).

W Rosji nie panuje socjalizm, lecz teror

Straszliwe oskarżenie kasty kacyków sowieckich przez wybitnego poetę — komunistę

Afera Rusakowa

HALSMANN I RUSAKOW

(K) Bardzo wiele miejsca i uwagi poświęciliśmy sprawie Filipa Halsmanna, ponieważ nie widzimy w niej zwykłej afery kryminalnej, lecz walkę o sprawiedliwość. Obecnie mamy do zanotowania nową aferę, która swą zgrozą przewyższa znacznie sprawę Filipa Halsmanna. Obrońcy tego ostatniego skwalifikowali jego proces jako „politicum“, co wywołało sprzeciw tak przewodniczącego trybunału, niezwykle ludzkiego i pełnego wyrozumiałości dra Zieglera jakoteż i prokuratora. Najmniejszej jednakowoż nie ulega wątpliwości, że adwokat dr. Pressburger miał rację, porównywując sprawę Filipa Halsmanna z głośnym ongiś procesem Dreyfusa. Jeśli atoli możliwe są jeszcze jakiś wątpliwości w ocenie procesu Filipa Halsmanna, to sprawa Rusakowa żadnych już nie budzi wątpliwości, rzucając ponury cień na stosunki panujące w sowietach. Obaj, tj. Halsmann i Rusakow, są Żydami, ale jest to mimo wszystko okoliczność drugorzędna, bo na pierwszy plan wysuwa się człowiek walczący o sprawiedliwość.

ŻYCIE RUSAKOWA

Aferę Rusakowa poruszył ostatnio „Gorkij Bałkanu“, wielki pisarz Panait Istrati, przyjaciel Romain Rollanda. Pisaliśmy już swego czasu o tej sprawie, ale obecnie możemy na podstawie obszernego artykułu, umieszczonego w znanem francuskiem czasopiśmie „La Nouvelle Revue Francaise“ z dnia 1 października br., obszerniej tę sprawę przedstawić.

Rusakow, ojciec 9-ciorga dzieci, teść znanego francuskiego pisarza komunistycznego Wiktora Serge, który dzieła Lenina przetłómaczył na francuskie, jest starym socjalistą, rewolucjonistą, który od przeszło 40 lat walczył w Rosji o sprawiedliwość i wolność. W roku 1905 bierze udział w samoobronie w Rostowie, broniąc dzielnicy żydowskiej przed pogromem. Następnie ucieka zagranicę, a w r. 1919 znajdujemy go we Francji, gdzie mimo nędzy uprawia dalej rewolucyjną propagandę, za co dostaje się do obozu koncentracyjnego, by potem wraz z innymi komunistami zostać wymienionym za francuskich oficerów przebywających w Rosji. Pełen entuzjazmu wraca do Rosji, by pracę rewolucyjną rozpocząć na nowo. W Leningradzie zakłada pralnię chemiczną, której jest kierownikiem, chociaż otrzymuje płacę jak zwykły dzienny robotnik, zakłada dwie ochronki dla zaniedbanych dzieci, a później pracuje jako zwykły robotnik w jednej z fabryk sowieckich, ponieważ „jego dzieci tak samo nie miały trzewików, gdy był dyrektorem, jak teraz, gdy jest robotnikiem“. Rusakow: rosyjski proletarjusz, rewolucjonista, socjalista, jak tysiące innych.

DRAMAT SIĘ ZACZYNA

Wtem zaczyna się jego dramat. Z końcem stycznia 1928 roku zjawia się w jego mieszkaniu towarzyszka Swiertiziewa, członek leningradzkiego sowietu, żołnierka czerwonej kawalerji, odznaczona orderm czerwonego sztandaru za swe usługi oddane we wojnie domowej z Denikinem. Powodem tej inspekcji była okoliczność, że jej przyjaciółka, młoda rumuńska komunistka Reutman, która mieszkała u Rusakowa, chciała zawładnąć całem jego mieszkaniem. Rusakow żąda od Swiertiziewy legitymacji, upoważniającej ją do inspekcji mieszkania, na co otrzymuje odpowiedź, że „spekulantom i kontrrewolucjonistom nie trzeba żadnych pokazywać legitymacyj“. A gdy przeciwko takiemu odezwaniu się protestuje córka Rusakowa, dawna kawalerzystka, odznaczona najwyższym sowieckim orderem, uderza ją w twarz. Na drugi dzień tj. dnia 31 stycznia 1928 roku ukazuje się w leningradzkiej „Prawdzie“ artykuł oskarżający Rusakowa o kontrrewolucję i zarzucający jego rodzinie, że podeptała najwyższy order sowiecki. Ta denuncjacja wystarcza, by związek zawodowy wykluczył Rusakowa ze swych szeregów, a tego rodzaju wykluczenie równa się w Rosji śmierci cywilnej: na drugi dzień odbyło się zgromadzenie robotników fabrycznych, które przyjmuje rezolucję żądającą wydalenia Rusakowa z fabryki. Rusakow znalazł się na bruku. Ale to jeszcze nie wszystko, bo teraz dopiero wkracza sąd. eBz śledztwa zostaje Rusakow aresztowany.

ISTRATI ROZPOCZYNA KAMPANJĘ

Istrati dowiaduje się o tem od swego przyjaciela Wiktora Serge. Istrati znał starego Rusakowa i był przekonany o jego niewinności i bez wahania rozpoczyna kampanję w jego obronie. Posyła telgeramy do Kalinina, do redakcji „Prawdy“ a gdy ta nie wierzy, by tego rodzaju protesty pochodziły od tak sławnego towarzysza jak Istrati, ten krzyczy panom redaktorom przez telefon moskiewskiego hotelu: „Słowa moje wydawają się wam zbyt mocne, wy bando kanalij i zbójów! Tak, przeciwko waszej ohydzie będę tu i zagranicą protestował!“ Istrati nie żałował ani energji, groził, że zwoła w Leningradzie publiczne zgromadzenie, a taka groźba mogła nastraszyć nawet sowieckich możnowładców, albowiem Istrati był w Rosji bardzo popularny. Wszak powoływano się na niego jako na sławnego pisarza, który uważał za swe zadanie gloryfikować sowiety w oczach Europy.

SOWIECKA „SPRAWIEDLIWOŚĆ“ DZIAŁA...

Proces zakończył się wyrokiem uwalniającym. Rusakow nie uzyskał wprawdzie pracy z powrotem, ale mógł się cieszyć rehabilitacją. Panait Istrati wyjeżdża z Rosji. Skorzystano z tego, by natychmiast wszcząć rewizję procesu. Wyrok: trzy miesiące pracy karnej we więzieniu dla Rusakowa, dwa miesiące dla jego żony, jeden miesiąc dla jego córki. Istrati z Paryża telegrafuje do leningradzkiego prokuratora, że jeśli skazaną została rodzina Rusakowa, on prosi, by i jego skazano. Protest pozostał bez echa. Panait Istrati postanowił całą tę sprawę przedstawić opinji publicznej.

Możnaby powiedzieć, że to jest drobnostka, albowiem jakiś tam Rusakow skazany został tylko na trzy miesiące więzienia. Dla Istratiego nie jest to drobnostka, albowiem — cytujemy dosłownie — „pojechałem do Rosji, nie poto by odkryć, że robotnicy proletarjackiej ojczyzny korzystają z większego materjalnego dobrobytu, niż robotnicy krajów burżuazyjnych, lecz by skonstatować, że dyktatura proletarjatu oznacza panowanie sprawiedliwości. Byłbym chętnie oczy zamknął, gdybym skonstatował, że w Rosji wogóle niema dobrobytu, ale gdybym stwierdził, czego sobie gorąco życzyłem, że panuje tam sprawiedliwość. Ale sowiecka sprawiedliwość całym swym ciężarem spada na wszystkich Rusakowów, którzy mają odwagę iść własną drogą. Spada na wszystikch zagranicznych rewolucjonistów, którzy w swych ojczyznach skazani zostali na śmierć jako obrońcy sowietów i których Rosja potem jako najlepszych przyjęła synów, jak np. na Franciszka Ghezzi, którego dobrze znam, który jest rzetelnym komunistą, a którego GPU skazała bez procesu i bez śeldztwa na trzy lata więzienia. Z jednego końca Rosji do drugiego pod knutem faszystowskiego komunizmu pełne są więzienia takich Rusakowów, Ghezzich i innych ludzi, których komunizm naprzód dla siebie wyzyskał, a potem do więziennych wrzucił lochów. W tym kraju nie panuje już socjalizm, lecz teror, służący interesom nowej niebezpiecznej kasty, zachwycającej się fordyzmem, amerykanizacją, produktami Coty'ego i paryskiemi toaletami, krwiożerczej wojowniczej i ambitnej kasty, która jest hańbą rewolucyjnej Rosji“.

Tak obecnie pisze Panait Istrati, który dwa lata przepędził w Rosji jako chwalca komunizmu. Dzisiaj pisze: „Opuszczam unię sowiecką jeszcze bardziej nieszczęśliwy niż gdy byłem robotnikiem jęczącym pod knutem wyzyskiwaczy. Nigdzie na całym świecie, nawet u Mussoliniego niema tego, by ludzi wyzyskiwać, karmić ich czarnym chlebem i odebrać im nędzne prawo protestu, a następnie tego, który odrobinę głośniej tylko krzyczy, rozstrzelać. O sprawiedliwości! O proletarjacie! Prawdziwy proletarjusz, człowiek, który przeszedł piekło życia, który pozostał waszym starym bratem, przeklina was z całego serca i woła do was: Te tysiączne afery, o których wie opinja publiczna i te setki tysięcy, o których nigdy się nie dowie, staną się dla was nieszczęściem i sprowadzą na was tę katastrofę, którą wy gotujecie w kraju sprawiedliwości i dyktatury proletarjatu dla biednego człowieka“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

CORSO: „Ochotnik“ w gł. roli Lary Semon.
NOWOŚCI: „Grzechy ojców“ (Emil Jannings).
SZTUKA: „Asfalt“.
UCIECHA: „Żywy trup“.
WANDA: „Maski Erwina Reinera“.

ZE SPORTU.

Uroczystości jubileuszowe ŻKS. „Makkabi"

W roku bieżącym obchodzi ŻKS „Makkabi" w Krakowie jubileusz 20-lecia swego istnienia. 20 lat mija od chwili, kiedy pierwsza jedenastka biało- niebieska ukazała się na Błoniach i rozpoczęła rywalizację z silnymi już wówczas przeciwnikami. Nie przypuszczano, a co więcej, nie wierzono, by żydowski klub mógł się rozwijać, sądzono powszechnie, że Żydzi do sportów się nie nadają. „Makkabi", stawiając sobie za cel regenerację fizyczną żydostwa, postanowiła dążyć do celu przez popularyzację wszelkich gałęzi sportów wśród najszerszych warstw społeczeństwa żydowskiego. Walcząc z przeciwnościami i z obojętnością własnego społeczeństwa, czerpała siły ze świadomości ciążących na niej obowiązków, w wielkości idei, dla której pracuje.

I dzisiaj, po latach 20-tu, jest „Makkabi" pierwszym klubem żydowskim w Polsce, klubem przodującym i pod każdym względem najsilniejszym. Sekcje „Makkabi" uprawiają wszelkiego rodzaju sporty, jak piłka nożna, lekkoatletyka, pływanie, wioślarstwo, hockey na lodzie, gry sportowe, łyżwiarstwo, kolarstwo, ping- poug, boks, zapaśnictwo, narciarstwo, strzelectwo, szermierka, turystyka, hippika i tennis.

Ale „Makkabi" przoduje nietylko w żydowskim ruchu sportowym. Zajmuje również poważne miejsce w każdej dziedzinie sportu, wśród klubów Polski. „Makkabi" jest mistrzem Polski w piłce wodnej, zawodnicy „Makkabi" posiadają niejeden tytuł mistrza Polski. Posiada również liczne i zaszczytne miejsca w innych dyscyplinach.

W dniach 1. 2 i 3 listopada urządza „Makkabi", dla wykazania całego dorobku żydowskiego ruchu sportowego w Polsce, jubileuszowy turniej footballowy o tytuł Mistrza Żydowskich Klubów Sportowych. Cały szereg najlepszych drużyn żydowskich ze wszystkich ośrodków, jak Lwów, Łódź, Wilno, Warszawa, Rzeszów, zgłosił już swój udział w turnieju, tak, że impreza ta stanowić będzie niejako nieoficjalne mistrzostwa żydowskich klubów w Polsce. Turniej będzie trwał 3 dni.

Dnia 3 listopada odbędzie się o godzinie 12 w południe poświęcenie sztandaru klubowego wraz z wbijaniem gwoździ i defiladą wszystkich uczestników turnieju.

Uroczystości jubileuszowe zakończone zostaną uroczystą akademją i bankietem w Żydowskim Domu Akademickim.

—o—

— ŻTGS „MAKKABI" (Król. Huta) — ŻKS „HAGIBOR" (Kraków). W sobotę dnia 26 bm. na boisku ŻKS Makkabi odbędą się międzymiastowe zawody w piłkę nożną „Makkabi" (Król. Huta) — „Hagibor". Zespół górnośląski składa się z najlepszych żydowskich graczy Śląska oraz szeregu wybitnych gracz yKrakowa. Zawody powyższe zapowiadają się bardzo interesująco ze względu na dobrą formę drużyny krakowskiej. Początek o godz. 11 przedpoł. Czysty dochód przeznaczony jest na ofiary w Palestynie.

— MISTRZOSTWA KRAKOWA W PIŁCE RĘCZNEJ. W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się na boisku Makkabi dwa mecze piłki ręcznej pomiędzy Sokołem a Makkabi. Wobec unieważnienia przez KOZGS poprzednich spotkań pomiędzy powyższymi klubami, muszą one rozegrać jeszcze 2 mecze, które będą miały decydujący wpływ na ukształtowanie się tabeli mistrzowskiej. W sobotę odbędzie się mecz o 3 pop., w niedzielę zaś o godz. 9.30 przed południem. Oba mecze odbędą się na boisku Makkabi.

Nowoodkryte dzieło Leonarda da Vinci

Donieśliśmy już wczoraj w telegramach, że we Wiedniu przypadkowo odkryto obraz Leonarda da Vinci. Stało się to w sposób następujący: Pewien znany wiedeński mecenas sztuki zastawił we wiedeńskiem Dorotheum obraz z czasów renesansu. Ponieważ utrzymywał, że obraz pochodzi być może od Leonarda da Vinci, otrzymał najwyższą sumę zastawną tj. 25,000 szylingów. Dorotheum zainteresowało się następnie tym obrazem i zawezwało znawców sztuki, którzy orzekli, że mogą dopiero wtenczas stwierdzić autorstwo tego obrazu, skoro przedsięweźmie się jego restaurację. Mecenas sztuki na to się zgodził, obraz odrestaurowano a wówczas okazało się, że ma się prawdopodobnie przed sobą nieznane arcydzieło Leonarda da Vinci. Jak wiadomo, obrazy tego mistrza należą do rzadkości. Prócz kilku dzieł z lat młodych, znajdujących się we Florencji i Rzymie prócz fresków przedstawiających „Wieczerzę Pańską" w Medjolanie i obrazy bitwy w nowej sali ratuszowej we Florencji, istnieje jeszcze tylko kilka obrazów Leonarda, a mianowicie jeden w Londynie, dwa, a wśród nich słynna Monna Liza, w Louvrze i jeden we Wiedniu w galerji Lichtensteina. Ale i z tych obrazów obraz znajdujący się w Louvrze a znany jako „La belle Ferroniere" oraz obraz we Wiedniu nie uchodzą za bezsprzeczne obrazy Leonarda.

Obraz odkryty we Wiedniu jest portretem pięknej niewiasty. Chodzi tu być może o portret Ginevry, żony Ameriga Benzi, który powstał w roku 1503, albo o obraz, który Leonardo da Vinci stworzył w epoce, gdy był nadwornym malarzem papieża Leona III. Wartości nowo odkrytego obrazu nie dało się jeszcze ustalić, ale jeśli stwierdzi się, że na pewno pochodzi od Leonarda, wówczas cena jego wahać się będzie między jednym a dwoma miljonami dolarów.

Wiadomości z kraju

NOWY PREZES ZARZĄDU KAHAŁU W KRYNICY

Nasz korespondent krynicki (M. R.)) donosi: Z powodu rezygnacji p. dra Józefa Wistreicha jako przewodniczącego zarządu kahału, odbył się onegdaj ponowny wybór. Przewodniczącym kahału wybrany został p. Jakób Goldfinger, który wszedł do zarządu z listy sjonistycznej.

ZJAZD TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ ŻYDOWSKIEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO

W dniu dzisiejszym, 24 bm. rozpoczyna się w Wilnie pierwsza konferencja Towarzystwa Przyjaciół Żydowskiego Instytutu Naukowego. Otwarcie konferencji nastąpi w Teatrze „Palace" przy ul. Szerokiej 47 o godz. 4 popoł. Jutro nastąpi położenie kamienia węgielnego pod własny gmach Instytutu we Wilnie.

ZNIEWAŻENIE CMENTARZA ŻYDOWSKIEGO

Do Warszawy przybyła delegacja ludności żydowskiej z Nowegodworu, gdzie niewykryci sprawcy zniszczyli około 50 nagrobków na cmentarzu żydowskim. Nagrobki zniszczono w nocy z ubiegłego piątku na sobotę. Mimo natychmiastowego doniesienia do policji, władze nie rozpoczęły dotychczas śledztwa i w nocy z niedzieli na poniedziałek dokonano znowu zniszczenia kilku nagrobków. Delegacja żydowska interwenjowała w tej sprawie u władz warszawskich.

RABKA U WRÓT SEZONU ZIMOWEGO

W Rabce bawił ostatnio wojewoda krakowski Kwaśniewski dla oglądnięcia i ustalenia planu robót budowlanych na zakupionym 12 morgowym gruncie, na którym ma stanąć w przyszłym roku gmach na pomieszczenie chorych dzieci województwa krakowskiego. Interesując się przygotowaniami Rabki do sezonu zimowego zwiedził p. wojewoda zakład leczniczy dra Tomczyka oprowadzany przez właściciela oraz członków Komisji Zdrojowej z drem Kadenem, właścicielem Rabki na czele. Plany Komisji Zdrojowej zdążają usilnie do tego, by w zimie stworzyć tak samo licznie odwiedzany sezon kąpielowy przez odpowiednie adaptacje jak również danie kuracjuszom możności uprawiania sportów zimowych. W tym celu zaprowadzono w szeregu will i pensjonatów centralne ogrzewanie, doprowadzono rurociągami wody ze źródeł mineralnych dla kąpieli a buduje się obecnie duży tor saneczkowy i ślizgawkowy. Sport narciarski ze względu na doskonały pagórkowaty teren może być z powodzeniem kontynuowany. (Poł. A. P.)

GDY KSIĘŻNA KOCHA...

W ostatnich dniach wydział śledczy we Lwowie otrzymał szereg skarg o oszustwa wekslowe i czekowe, popełniane przez księżnę Joninę Puzynę. Księżna, licząca 65 lat, nabywała rozmaite przedmioty dla swego amanta hr. Jerzego Konarskiego i płaciła wekslami, których podpisy, jak się potem okazało, były sfałszowane. Czeki przez nią wystawiane były bez pokrycia. Ofiarą księżny padło kilku kupców. Podczas przesłuchania, księżna zeznała, że czeki wręczała w świadomości, iż nie mają pokrycia, ale musiała ratować drogiego jej Konarskiego. Księżnę aresztowano i oddano do więzienia Sądu Okręgowego we Lwowie.

MORDERSTWO W WIĘZIENIU W DROHOBYCZU

Z Drohobycza donoszą o zbrodni morderstwa popełnionego w murach tamtejszego Zakładu Karnego. Oto Michał Proć, więzień zakładu karnego, odsiadujący karę 13-letniego więzienia za morderstwo — zamordował w czasie pracy współwięźnia Adama Gregę. Proć ukrył się za drzwiami i w pewnym momencie, gdy Grega chciał przekroczyć próg, skrytobójczo zadał mu siekierą kilka ciosów w głowę. Grega odsiadywał również za morderstwo karę 20-letniego więzienia. Powodem morderstwa — porachunki osobiste na tle zatargu, jaki się zarysował w czasie pracy. Zwłoki przeniesiono do kostnicy więzienia, a całą sprawą zajął się prokurator.

SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI A NASTĘPNIE UWOLNIONY

Przed sądem przysięgłych w Kołomyji stawał Iwan Niemczuk zarobnik z Chomiakówki, oskarżony o zbrodnię rabunku i morderstwo, który w poprzedniej kadencji został 8 głosami skazany jako winny zbrodni. Wobec tego, że poprzednia rozprawa nie dostarczyła wybitnych dowodów winy, trybunał uchylił wówczas werdykt przysięgłych. Obecnie po ponownej rozprawie zapadł werdykt zaprzeczający 12 głosami postawione przysięgłym pytania w kierunku zbrodni, toteż trybunał wydał wyrok uwalniający. (Poł. A. P.)

SAMOBÓJSTWO DYREKTORA FABRYKI „KABEL" W KATOWICACH.

Z Katowic donoszą: We wtorek o godzinie 8 rano odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w swej willi przy ulicy generała Zajączka w Katowicach dyrektor i współwłaściciel fabryki Kabel w Będzinie Józef Mieratyński. Desperacki ten krok spowodowany został wykryciem miljonowych malwersacyj popełnionych przez niego w fabryce Kabel.

Fabryka ta korzystała z wysokich kredytów w Banku Śląskim, w którym wszystkie tranzakcje przeprowadzał. denat. Po ogłoszeniu sensacyjnych szczegółów, dotyczących lekkomyślnej gospodarki finansowej Banku Śląskiego a zwłaszcza sprawy kredytów fabryki Kabel, ś. p. Mieratyński został odsunięty od prowadzenia spraw firmy i równocześnie przeprowadzono kontrolę dokonanych przez niego tranzakcyj, bowiem — jak się okazało — pozycje te zupełnie nie były księgowane. Wynik kontroli, przeprowadzonej przez dyrektorów Banku Gospodarstwa Krajowego potwierdził w całej rozciągłości te rewelacje a nadto w ostatnich dniach wpadnięto na trop nowych nadużyć.

Bank Śląski jest zaangażowany w tej firmie łącznie z obligiem i gwarancjami na sumę około 4 i pół miljona złotych.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 24 października

Kraków (312.8) 12'40—15 Koncert dla młodzieży (Chopin, Moniuszko). 16'15 Gramofon. 17'15 Odczyt L. Krzyżanowskiego (angielska powieść kobieca). 17'45 Koncert z Warszawy (Bach, Mozart, Chopin, Bizet). 19'10 Giełda zbóż. 19'25 Odczyt „Przerost metafory w sztuce współczesnej" M. Czuchnowski. 20'05—21'30 Koncert (Chopin, Mozart, Liszt). 21'30 Słuchowisko z Poznania. 22'15 PAT. 23 Muz. tan.

Warszawa (1411.7) 17'45, 20'30, 23 Koncerty.

Katowice (408.7) 12'10 Gramofon. 12'30—14 Koncert z Warszawy (p. Kraków). 16 Komunik. gospod. 16'20 Gramofon. 17'15 Odczyt. 17'45 Koncert z Warszawy (p. Kraków). 18'45 Rozmait. 19'10 Skrzynka poczt. 19'40 Muz. franc. (M. Szaleski). 20 Sporty w zimie. 20'30 Muz. lekka z Warszawy 21'30 Słuchowisko z Poznania. 23 Muz. tan.

Poznań (334.8) 14 Giełda. 20'30, 22'15 Muz.

Wiedeń (516.3) 11'16 Muz. 19'30 Opera.

Budapeszt (550) 12'05, 19'30, 21 Koncerty.

Zeesen (1635) 16'30 i 22'40 Muzyka.

B. ASPIRANT POLICJI SKAZANY ZA DEFLORACJĘ.

Głośna była swego czasu sprawa b. aspiranta policji w Równem, Antoniego Kurnatowskiego (syn b. zastępcy nacz. urzędu śledczego), oskarżonego o dokonanie w dniu 11 sierpnia 1927 r. gwałtu na osobie nieletniej dziewczynki, sieroty J. L., która podstępnie została zwabiona do mieszkania. Sąd okręgowy w Równem skazał Kurnatowskiego na 3 lata więzienia a na podstawie amnestji zmniejszył orzeczoną karę do 2 lat więzienia z pozbawieniem praw.

Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził. Obecnie sąd najwyższy w Warszawie rozważywszy tę sprawę — skargę kasacyjną oskarżonego oddalił, wobec czego wyrok skazujący stał się prawomocny.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 16	Październik **24** Czwartek 20 Tiszri 5690	Zachód słońca 16 m. 28

Poszukiwanie poborowych zagranicą

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wszystkich wojewodów okólnik w sprawie poszukiwania poborowych zagranicą. Okólnik zaznacza, że konsulat generalny w Nowym Jorku ponowne uskarża się, że mimo zarządzenia podanego do wiadomości wojewodom w okólniku MSW z r. 1928, regulującego akcję ścigania zagranicą (w krajach pozaeuropejskich) osób, uchylających się od służby wojskowej, nasze placówki konsularne wciąż są przeciążane sprawami poszukiwania tych osób w wypadkach nierokujących żadnych widoków powodzenia, zwłaszcza jeśli chodzi o poborowych niewiadomych adresów, którzy opuścili granice państwa przed powstaniem państwa polskiego, czy też przed wojną światową. Konsulat stwierdza, że wyniki dotychczasowego sposobu poszukiwania tych osób są niewspółmierne w stosunku do pracy wkładanej przez konsulaty.

Wobec tego MSW. zarządza, aby w celu możliwego zmniejszenia pracy w tym zakresie placówek zagranicznych w Ameryce zaprzestać wogóle **poszukiwania w Ameryce poborowych, którzy opuścili granice państwa przed r. 1918, względnie przed wojną światową, a adresy ich dokładnie w Ameryce nie są znane, polecając poszukiwać tylko tych poborowych**, którzy wyjechali z kraju po powstaniu **państwa polskiego nielegalnie w wyraźnym zamiarze uchylenia się od służby wojskowej.**

Policjant rani ciężko aresztanta

Wczoraj wieczorem rozegrało się na ul. Starowiślnej krwawe zajście. Posterunkowy policji przytrzymał za jakieś przewinienie Józefa Świerka (lat 32) pomocnika oprawcy miejskiego którego chciał doprowadzić na komisarjat. Świerk stawiał jednak gwałtowny opór i w pewnej chwili rzucił się na posterunkowego, który widząc to dobył szabli i ciął Świerka w głowę. Zawezwany lekarz pogotowia opatrzył Świerka, który odniósł ciężką ranę w głowę i przewiózł go na klinikę chirurgiczną.

— **POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ORG. SJONSKIEJ** odbędzie się dziś we czwartek o g. 8-mej wiecz. (Rynek gł. 30).

— **Z OKAZJI 300-LETNIEJ ROCZNICY URODZIN** króla Jana III Sobieskiego gimnazjum pod jego wezwaniem urządziło w dniu wczorajszym obchód, poprzedzony we wtorek wieczorem pochodem młodzieży tego zakładu z orkiestrą przez ulice miasta. Wczoraj przedpołudniem po nabożeństwie w katedrze Wawelskiej odbyła się w budynku gimnazjum III-go uroczysta Akademja, na której program złożyły się: przemówienie dyr. Paczowskiego i odczyt prof. Krajewskiego o królu Janie III, oraz część muzykalno wokalna i przemówienie ucznia. W Akademji wzięli udział przedstawiciele władz, młodzież gimnazjum III-go z profesorami oraz delegacje młodzieży innych zakładów średnich. Wieczorem odbyło się w sali gimnastycznej gimnazjum im. Sobieskiego przedstawienie sztuki „Orlęta", wykonane przez uczniów zakład.

— **P. JULJAN GOLDSTEIN**, właściciel zakładu art. ślusarskiego i starszy cechu ślusarzy gr. II. w Krakowie, mianowany został przez Sąd Grodzki w Krakowie biegłym (znawcą) sądowym w zakresie robót ślusarskich.

— **PRAWA SZKÓŁ PRYWATNYCH.** W bieżącym roku ministerstwo W. R. i O. P. na ogólną liczbę 503 szkół prywatnych w Polsce — odebrało prawa 35-ciu szkołom i obniżyło prawa 52 szkołom, podwyższyło prawa 39-ciu szkołom.

— **Z MIEJSKIEJ KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.** Onegdaj pod przewodnictwem radcy m. Luzzki, przy współudziale wiceprezydentów dra Wielgusa i dra Schneidra odbyło się posiedzenie komisji administracyjnej Rady miejskiej, na którem uchwalono dodatek gminny do opłat podatkowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków na 1930/31 i przyjęto oferty: na dostawę rezerwowego motoru elektrycznego do hali maszyn rzeźni miejskiej, na dostawę tokarni do warsztatu rzeźni, oraz na rekonstrukcję windy w miejskiej wyrobni mydła.

— **W SOBKOWIE POWIAT JĘDRZEJÓW** uruchomiono centralę telefoniczną dla ruchu telefonicznego i telegraficznego.

— **NAGŁY ZGON WICEKONSULA HOLENDERSKIEGO.** Wczoraj w południe zmarł nagle na ulicy Szewskiej wskutek ataku serca Jakób von Bierkom, wicekonsul holenderski, dyrektor zakładów polsko- holenderskich ryżowych „Oryza". Zawezwany przez przechodniów lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Zmarły wicekonsul liczy lat 53.

— **ZBRODNICZY ZAMACH NA POCIĄG — Z GŁUPOTY.** Przed kilku dniami podłożono pod pociąg towarowy Nr. 1073 między stacjami Brzeźnica i Rydzów pow. Wadowice w gminie Kosowej kamień wagi około 100 kg. następstwem czego było poważne uszkodzenie parowozu. Wypadku i uszkodzeń w ludziach nie było. Dochodzenia przeprowadzone przez organa policyjne ujawniły sprawcę tego czynu w osobie Józefa Puchały, gospodarza z Chrząstowej pow. Oświęcim, który ze złości, iż musiał długo czekać na otwarcie przejazdu (rampy), rzucił na tor jeden z leżących w pobliżu kamieni.

— **WYPADEK KOLEJOWY.** Onegdaj o godz. 8 rano w czasie przetaczania wagonów na stacji kolejowej w Bieżanowie dwa wagony towarowe uderzyły z całą siłą na stojący na torze pociąg mieszany. Wskutek uderzenia wyskoczył ze szyn wóz służbowy, oraz pospadało z ławek około 15 osób, doznając lekkich kontuzyj. Winę ponosi jeden z konduktorów kolejowych, który zaniedbał zahamować nadjeżdżające wagony. Przerwy w komunikacji nie było.

— **ZA TARGNIĘCIE SIĘ NA POSTERUNKOWEGO POLICJI W SŁUŻBIE** aresztowany został Tomasz Paluchowski (lat 25).

— **ZAOPATRZYLI SIĘ W FUTERKA NA ZIMĘ.** Freilich N. właściciel fabryki skórek futrzanych zam. przy ul. św. Stanisława 8 zgłosił do policji, że dnia 2 bm. skradli mu nieznani sprawcy z fabryki większą ilość skórek futrzanych wartości około 1200 zł. Dochodzenia w toku.

— **AMATOR CUDZEJ GARDEROBY.** Łęczyński Józef (lat 25) stolarz, bez stałego miejsca zamieszkania, aresztowany został za systematyczne kradzieże garderoby na szkodę pputk. Kostrzewskiego, zam. przy ul. Florjańskiej 9.

— **KRADZIEŻ W POCIĄGU.** Silberg Wolf zam. w Oświęcimiu zgłosił, że że skradziono mu w pociągu na przestrzeni Zabierzów—Mydlniki kosz z garderobą nieustalonej wartości.

— **W SZATNI Y. M. C. A.** Staniejko Stanisława zam. przy ul. Biskupiej 7 zgłosiła do policji, że dnia 16 bm skradziono jej w szatni YMCA przy ul. Krowoderskiej złoty zegarek i naszyjnik, wartości około 150 zł.

— **UCZCIWY SZOFER.** Brandos Michał szofer autodorożki złożył w III. Komisarjacie policji torebkę damską z pewną kwotą i parasol, które to rzeczy pozostawił nieznany pasażer w autodorożce.

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR.** Plenarne zebranie członków połączone z referatem kol. S. Ringera p. t. „Założenia Achad- Haama" odbędzie się dzisiaj we czwartek w lokalu własnym przy ul Stradom 15, I. p. of. punkt. o godz. 8-mej.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś we czwartek poraz 5-ty sukcesowy obraz familijny „Dzieci nie zapominają" Z. Libina, z świetnymi artystami amerykańskimi B. Belleriną i Ch. Schnajerem na czele pierwszorzędnego zespołu scen warszawskich. W przygotowaniu pod kierunkiem reżysera Schnajera „Córki kowala" pogodna sztuka ludowa autora „Zielonych pól" Peroca Hirszbeina. Na zaproszenie z Przemyśla — w piątek i w sobotę da nasz zespół z gośćmi amerykańskimi na czele, dwa występy w sali Domu Robotniczego.

— **DWA PRZEDSTAWIENIA POPULARNE.** Dziś we czwartek i jutro odbędą się w teatrze im. J. Słowackiego dwa przedstawienia popularne po cenach zniżonych, dające możność jaknajszerszym sferom zobaczenia dzisiaj uroczej komedji Szekspira „Wiele hałasu o nic", jutro zaś sukcesowej nowości węgierskiej Fodora „Mysz kościelna".

— **STEFAN JARACZ W KRAKOWIE.** W sobotniem przedstawieniu komedji Flers'a i Caillaveta „Pan Brotonneau" rozpoczyna swą działalność w teatrze im. J. Słowackiego jeden z najznakomitszych polskich artystów dramatycznych Stefan Jaracz. Teatr krakowski jest jedynym pośród wszystkich polskich, na którego deskach świetny ten artysta nigdy dotąd nie występował, mimo iż w Krakowie odbywał studja i tutaj też stawiał pierwsze kroki aktorskie, w nieistniejącym już Teatrze Ludowym przy ul. Krowoderskiej za dyrekcji L. Rydla i K. Gabryelskiego. Toteż występy artysty, mającego zasłużoną sławę w całej Polsce, oczekiwane są z nadzwyczajnem zaciekawieniem.

— **TEATR REWJI „GONG".** Gościnne występy Leona Wyrwicza ściągają do teatru tłumy publiczności, która gorąco wita swego ulubieńca. Doskonała rewja „Elektryczna miłość" żywo i wesoło grana przez zespół teatru z Różyńską, Wieczorkówną, Bieliczem, Rosłanem, Laskowskim na czele. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7 i 9. Przedsprzedaż biletów w handlu WP. Rudnicki linja A—B.

— **TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.** W niedzielę powtórzenie pięknej bajeczki pt „Baba Jaga" w 4 aktach ze śpiewami i tańcami. Początek przedstawienia o godz. 11'30 przedpoł. Przedsprzedaż biletów w handlu WP. Rudnicki, linja A—B.

— **TYLKO JEDEN WYSTĘP MUSI DAJCHES.** W sobotę 26 bm. o godz. 4 popoł. wystąpi w teatrze „Gongu" jedyny raz 8-letnia światowej sławy tancerka Musia Dajches. Obfity program będzie zawierał nowe nieznane dotychczas tańce w pięknych olśniewających kostjumach. Przedsprzedaż biletów w handlu WP. Rudnicki linja A—B.

— **DANIA DARLING**, malutka tancerka, która zagranicą swojemi kreacjami dziecięcemi, pełnemi czaru, subtelności i bajecznej techniki odrazu szturmem zdobyła uznanie prasy, i wywołała zachwyt publiczności, wystąpi w naszem mieście tylko jeden raz, a to dziś tj. we czwartek 24 bm. w Starym Teatrze.

— **WIECZÓR TAŃCA, HUMORU I PIOSENKI.** Znakomici artyści warszawscy: J. Hryniewiecka, B. Mierzejewski, B. Kamiński, J. Czartoryska, T. Sygietyński, przedstawiciele wesołej muzy, wystąpią z arcywesołym i nader urozmaiconym programem w piątek, 25 bm. w Starym Teatrze.

— **JÓZEF ŚLIWIŃSKI**, nasz znakomity mistrz-pianista, który dla swojej gry jest wszędzie przedmiotem niezwykłych owacyj, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w niedzielę 27 bm. w Starym Teatrze.

NOWY DYREKTOR TEATRÓW LWOWSKICH. Komisja teatralna magistratu lwowskiego uchwaliła onegdaj 7 głosami przeciw 5-ciu wydzierżawić teatry lwowskie do 31 sierpnia 1930 r. dyr. Ludwikowi Czarnowskiemu i udzielić mu subwencj 700,000 zł. Uchwałę tę ma jeszcze zatwierdzić rada przyboczna komisarza rządu m. Lwowa.

NAGRODA LITERACKA M. LWOWA im. Kornela Ujejskiego w wysokości 7,500 zł. za rok 1929 została przyznana Leopoldowi Staffowi za całokształt jego pracy literackiej.

— **TOMASZ MANN OSIEDLA SIE NA LITWIE.** Sławny pisarz niemiecki Tomasz Mann postanowił ostatecznie — jak donosi „Elta" — osiedlić się na Litwie. Mann nabył w Nidzie w okręgu kłajpedzkim działkę ziemi i powierzył dwum architektom litewskim wybudowanie na niej willi. (PAT).

Niema jeszcze kandydata na dyrektora P.A.T.-nej

Warszawa. 22. 10. (AW) Wiadomość podana przez jedną z warszawskich ajencyj prasowych o zamierzonej nominacji na stanowisko dyrektora „PAT'a" płk. dypl. Kwiatka nie odpowiada prawdzie. Jak się dowiadujemy dotychczas nie jest wiadomem, kto to stanowisko obejmie.

Z działalności Krakowskiego Oddziału „TOZU"

Kraków, 24. października

Poradnia przeciwgruźlicza „Tozu" (Towarzystwa Ochrony Zdrowia) czynna od trzech lat przy szpitalu żydowskim ma obecnie w opiece swej 1.235 chorych, z tego z wyraźną gruźlicą 739.

Biednym chorym dostarcza się w miarę możności bielizny, lekarstw i mleka. Za małą opłatą chorzy dostają zastrzyki podskórne i dożylne. W poradni leczy się również odmą sztuczną. Dla ułatwienia możliwie wczesnego rozpoznania gruźlicy, poradnia przeprowadza prześwietlanie rentgenem i badanie plwocin i to ostatnie zupełnie bezpłatnie.

Akcja zbiórkowa dla budowy

leżalni dla płucno-chorych

jest w pełnym toku.

Celem podniesienia ogólnej czystości i higjeny wśród ludzi pozostających w opiece poradni, „Toz" daje kąpiele za minimalną opłatą dla biednych chorych. Wydaje mydło i lizol, przeprowadza bielenie mieszkań, dostarcza łóżek chorym, aby ich przynajmniej w ten sposób oddzielić od ludzi zdrowych i zapobiec dalszemu szerzeniu gruźlicy.

Dla chorych, u których higjenistki stwierdzają stale wzorową czystość wokoło siebie jakoteż w ich mieszkaniach, wyznaczono

nagrody.

Dotychczas dwie rodziny zostały nagrodzone.

Poradnia przeciwgruźlicza funkcjonuje w poniedziałki, środy i soboty od godz. 5-tej do 7-ej dla dorosłych, a dla dzieci we wtorki i czwartki ordynuje lekarz chorób dziecięcych od 4-tej do 6-tej.

W najbliższych dniach zostaje uruchomiony po przerwie wakacyjnej *gabinet lamp kwarcowych „Tozu"* w lokalu Gminy żydowskiej w godzinach od 3-ciej do 5-tej popołudniu.

Poradnia przeciwreumatyczna, otwarta od 10 czerwca br. jako pierwsza tego rodzaju instytucja w Polsce, ma na celu zwalczanie chorób reumatycznych. Dowodem potrzeby takiej poradni jest jej frekwencja: w ciągu tak krótkiego stosunkowo czasu zgłosiło się 130 chorych. Obok fizyko-terapji (djatermia, masaż itp.) stosuje się leczenie środkami drażniącemi (proteinoterapja) i szczepionkami (n. p. cutivaccin Paul).

Poradnia przeciwreumatyczna jest czynna w szpitalu żydowskim w wtorki i czwartki od 7-ej do 9-ej wieczór.

W miesiącach wakacyjnych prowadził nadto „Toz"

półkolonje letnie

w Cichym Kąciku. Korzystało z nich 310 dzieci w wieku od 6 do 12 lat, z tego 28 procent dzieci przebywało w półkolonji zupełnie bezpłatnie.

Aby podołać tym różnorodnym zadaniom, zmierzającym do ochrony zdrowia szerokich warstw społeczeństwa żydowskiego „Toz" musi rozporządzać znacznemi funduszami. *Niechaj* przeto każdy kto tylko może, stanie się członkiem „Tozu" przez datek miesięczny, wynoszący przynajmniej 1 zł. Inkasenci zbierają datki po domach, nadto zgłoszenia przyjmuje sekretarz „Tozu" p. Dr. Gabrjel Gottlieb, Nr telef. 3781.

* * * *

Z chorób o znaczeniu ogólno-społecznem (z powodu wyrządzania olbrzymich szkód materjalnych) wybijają się na pierwszy plan gruźlica i reumatyzm. Podczas gdy walka z gruźlicą jest prowadzona od dziesiątek lat, kwestja reumaty mu była do niedawna traktowana po macoszemu. Zasadniczy zwrot na lepsze nastał w roku 1925 po ogłoszeniu raportu angielskiego Min. Zdrowia, z którego okazało się, iż w Anglji (bez kolonij) straty finansowe z powodu chorób reumatycznych przenoszą cyfrę 14. miljonów funtów szterlingów rocznie (złotych 602 miljony). Obok tego stwierdzono, że w Anglji 18 proc. inwalidów przypada na choroby reumatyczne. Inne państwa europejskie mają wprawdzie mniejszy odsetek inwalidów z powodu reumatyzmu, jednak liczbowo bardzo poważny. U nas choroby reumatyczne prześcignęły już gruźlicę, podobnie jak w Niemczech i innych państw zachodnich. Z właściwą Anglikom energją wzięto się do zwalczania reumatyzmu wciągając w tę akcję inne państwa; stworzono więc w r. 1925 międzynarodową Ligę dla walki z reumatyzmem z siedzibą w Paryżu. Obecnie Liga ta pod urzędową nazwą francuską „Ligue Internationale contre le rhumatisme" z siedzibą w Amsterdamie liczy jako członków 26 państw.

Z pracy tejże Ligi wynika, że choroby reumatyczne są w znacznym odsetku uleczalne pod warunkiem

wczesnego ich leczenia.

Jak dotąd chorzy na reumatyzm wykazują dziwną opieszałość w leczeniu. Zjawiają się u lekarza, podając, że cierpienia ich mają początek 10 lub więcej lat wstecz. Podobne dane spotykałem też w naszej stacji przeciwreumatycznej, dlatego podkreślić muszę jeszcze raz, że reumatyzm wcześnie leczony można wyleczyć. Stacja przeciwreumatyczna rozwija swą działalność nietylko leczniczą, ale i zapobiegawczą. Ma ona na celu ochronę pacjentów po przejściu reumatyzmu (gośćca) stawowego przed następowym reumatyzmem zniekształcającym. Dlatego też ludzie, którzy przechodzili ostry reumatyzm stawowy, powinni być przez szereg lat pod opieką lekarską bez względu na to, czy mają czy też są wolni od dolegliwości. Te są wytyczne międzynarodowej Ligi dla walki z reumatyzmem i według tychże pracuje stacja przeciwreumatyczna „Tozu" w Krakowie.

Dr. Adolf Mester.

Socjaliści francuscy rozważają możliwość wstąpienia do rządu

Paul-Boncour utworzy nowy gabinet?

P a r y ż. 23. 10. PAT. Frakcja deputowanych socjalistów zastanawiała się dziś rano nad sytuacją polityczną. Rozmaici mówcy uważali obecnie za niewłaściwe powzięcie decyzji w sprawie ewentualnego udziału stronnictwa w rządzie, uważając, że lepiej jest zaczekać na dalszy rozwój kryzysu. Paul Boncour miał wyrazić gotowość przyjęcia ewentualnej propozycji utworzenia nowego rządu i wypowiedział się za udziałem stronnictwa w rządzie.

P a r y ż. 23. 10. PAT. Prezydent Doumergue rozpoczął dziś rozmowy, mające na celu stworzenie nowego rządu, przyjmując kolejno przewodniczących senatu i izby deputowanych.

Nowa afera sowiecka

Tym razem w ambasadzie berlińskiej

W a r s z a w a. 23. 10. Według doniesień z Moskwy agencja GPU wykryła nowe sprzysiężenie, którego członkowie mieli utrzymywać stosunki z pewnym niemieckim związkiem, kierowanym przez niejakiego Kurscha. Podobno szereg urzędników ambasady sowieckiej w Berlinie jest zawikłanych w sprzysiężenie. Tak że członkowie przedstawicielstwa handlowego Sowietów w Berlinie mieli utrzymywać kontakt ze spiskowcami. Donoszą w tej sprawie, że część członków ambasady sowieckiej w Berlinie odwołano do Rosji. Uprawnienia oddziałów zagranicznych GPU rozszerzono znacznie.

M o s k w a. 23. 10. PAT. W Rostowie nad Donem wykryto nowe nadużycia, sięgające sumy 124.000 rubli. Wśród 116 oskarżonych znajduje się 52 członków partji komunistycznej.

Agitacja w Charbinie za wypowiedzeniem wojny sowietom

M o s k w a, 23. 10. PAT. Według otrzyanych tu wiadomości z Charbina rozlepiona tam została odezwa centralnego komitetu rosyjskiego do walki ze Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, a nawołująca do wypowiedzenia wojny Sowietom.

Z SALI KONCERTOWEJ

Jazz

Przed dziesięciu laty słyszałem w Wiedniu mistrza Grünfelda, grającego walce Straussa w oryginale bez żadnych opracowań technicznych i dodatków; była to rewelacja artystyczna najwyższej miary i nikt nie wstydził się poddać urokowi utworów i niedoścignionego wykonania. Niema też powodu dziś oponować zasadniczo przeciw dzisiejszym modnym formom muzycznym tańca, choćby one pochodziły od murzynów. Owym czasom. tzw. Vormärz odpowiadał „czar" walca, dzisiejszym zaś odpowiada niepokój, nerwowość i pewna brutalność jazzu. Tu i tam podstawa prawie tasama, różna tylko treść i forma. a jest rzeczą upodobania kto co woli. Zachodzi atoli jeszcze jedna, bolesna różnica: w owych czasach ludzie tzw. muzykalni garnęli się i potrzebowali również muzyki innej nietanecznej; dziś jazz ma pierwszeństwo i potrafi pociągnąć szersze sfery publiczności. I pecha mieli słuchacze tej kategorji na ostatnim koncercie, że musieli naprzód przejść przez czyściec muzyki Bachowskiej, która — pożal się Boże — zepsuła czystą linję stylową programu.

Rozdmuchano niepotrzebnie jazz do rozmiaru jakiegoś wielkiego problemu, którym on jednak nie jest. Wartość muzyczna tego rodzaju utworów polega na stronie rytmicznej, przesuniętych synkopach, zmianach, wogóle niepokoju i niespodziankach rytmicznych, żywem tempie, a czasem (w oryginalnych utworach) egzotyce melodji. Te pierwiastki już weszły do muzyki artystycznej i znalazły tam uzasadnione prawo obywatelstwa, przygotowane coprawda już wcześniej samorzutną inwencją twórczą niejednego kompozytora. Fosforescencja błyskotliwego akompaniamentu figuralnego i zmian harmonicznych nie zawsze zresztą ciekawych jest dodatkiem już europejskim i nie interesującym. Muzyka ta działa w pierwszym rzędzie na tych, którzy mają wrażliwe, a ściśle i dobrze funkcjonujące połączenie między uszami a nogami i skądinąd naprowadza im asocjacje zabawy. U słuchaczów nie posiadających tak ścisłego połączenia wymienionych kończyn słuchanie a la longue powoduje nudę i szum w głowie, szczególnie o ile idzie o **koncertową** muzykę jazzową, stworzoną przez autorów figurujących na programie, których nazwisk nie trzeba podawać, bo oni sami nie przekażą ich potomności. Cechuje te utwory (poza kilku bez pretensjonalnymi) beznadziejna pustka treściowa, a unosszą się nad nią — obrazowo — opary tytoniu, alkoholu i zepsutego powietrza, co oczywiście dużo ludzi lubi.

Strona wykonawcza stała na bardzo wysokim poziomie — mimoto. Obaj pianiści, Wiener i Doucet są wybitnymi wirtuozami i doskonale ze sobą zgrani, nie do wysadzenia z siodła rytmicznego w granych bardzo trudnych zresztą utworach. Szczególnie uderzała staranna i precyzyjna dynamika i technika ornamentacyj figuralnych.

Dr. Apte

Dymisja Brianda w oświetleniu prasy niemieckiej

Berlin. 23. 10. PAT. Cała dzisiejsza prasa w obszernych komunikatach omawia przyczyny upadku gabinetu Brianda, wyrażając zgodnie zapatrywanie, że obecne przesilenie rządowe we Francji jest faktem zupełnie nieoczekiwanym i że w swoich konsekwencjach wywołać może niezwykle skomplikowaną sytuację parlamentarną. „Voss Ztg.“ oświadcza m. in., że bezpośrednim następstwem ustąpienia Brianda jako premjera. będzie odroczenie rokowań niemiecko-francuskich w sprawie Zagłębia Saary. Socjalistyczny „Vorwärts“ twierdzi, że w pracy nad porozumieniem w Europie Briand okazał się zręcznym taktykiem i że od trzech już lat prowadził politykę drogami okrężnemi opierając się na prawicy, podobnie, jak to czynił Stresemann z nacjonalistami niemieckimi. Ostro występują przeciw Briandowi dzienniki huggenbergowskie, zarzucając mu uprawianie polityki „podwójnego dna“, która, ich zdaniem skończyć się musi katastrofą.

Po Briandzie — Briand?

Paryż, 23. 10. PAT. Prasa zaznacza powszechne zdumienie, jakie ujawniło się w kołach parlamentarnych i politycznych z powodu upadku gabinetu i wyraża zapatrywanie, że przesilenie będzie długie i trudne do rozwiązania. Znaczna część dzienników wysuwa nazwisko Brianda jako szefa nowego rządu stwierdzając, że nawet w wypadku odmowy z jego strony będzie dla niego zachowane miejsce w ministerstwie spraw zagranicznych.

Paryż. 23. 10. PAT. Po wyjściu z pałacu elizejskiego przewodniczący izby oświadczył, iż kryzys będzie długi i ciężki, gdyż sytuacja jest bardzo zagmatwana.

Dalsza dyskusja nad rewizją konstytucji austrjackiej

Wiedeń. 23. 10. PAT. Rada narodowa obradowała dzisiaj w dalszym ciągu nad projektem rządowym w sprawie reformy konstytucji. Przemawiali: narodowiec niemiecki Clessin, socjalny demokrata burmistrz Seitz i przedstawiciel związku chłopskiego Schoenbauer. Przebieg obrad był spokojny.

* * *

Wiedeń. 23. 10. PAT. Kanclerz Schober oświadczył deputacji urzędników państwowych, że rząd zdecydował się przyznać funkcjonarjuszom państwowym dodatek mieszkaniowy w wysokości 2 proc. poborów, z ważnością wstecz od 1 sierpnia br. Ponadto otrzymają funkcjonarjusze państwowi w dniu 1 grudnia na poczet 13-tej pensji miesięcznej dodatek 30 proc. który w roku 1930 wzrośnie do 60 proc. Kanclerz oświadczył, że ustępstwa powyższe, są ostatniem słowem rządu. Uwzględnienie dalszych żądań nie jest możliwe z powodów budżetowych.

Szylingowi nie grozi niebezpieczeństwo

Wiedeń. 23. 10. PAT. Na zapytanie redakcji „Neues Wiener Journal'u“ w sprawie zakupywania przez publiczność dewiz obcych oświadczył prezydent banku narodowego dr. Reisch co następuje: Niema żadnego powodu do obaw odnśnie do waluty szylingowej. Z ostatniego wykazu banku narodowego widocznem jest, że szyling pomijając istniejące jeszcze ciche rezerwy dewizowe pokryty jest walutowo ponad 65 procent, tj. sumą wynoszącą więcej niż 800 miljonów szylingów. Nie możliwem jest, by suma taka mogła być wycofana z banku narodowego, ponieważ dewizy i waluty od dane przez bank narodowy muszą być zapłacone gotówką w banknotach szylingowych.

Kto otrzyma nagrodę Nobla za r. 1929?

Sztokholm. 23. 10. PAT. Terminy rozdziału nagród Nobla zbliżają się. Akademja medyczna w Sztokholmie postanowiła powziąć w dniu 31. bm. decyzję w sprawie przyznania tegorocznej nagrody w dziale medycyny. Nagroda w dziale chemji za rok bieżący oraz dwie nagrody z działu fizyki (z których jedna zarezerwowana została w r. 1928) zostaną przyznane przez szwedzką Akademję Nauk w dniu 12 listopada. Termin ostatecznego zebrania Akademji szwedzkiej, która przyznaje nagrodę w dziale literatury, wyznaczony zostanie prawdopodobnie na dzień 14 listopada. Wśród kandydatów, wymienionych przez prasę, o nagrodę Nobla w dziale literatury, na pierwszem miejscu znajduje się pisarz niemiecki **Tomasz Mann.** Nagrody za działalność pokojową przyznane będą w tym roku dwu osobom. Nagrody te rozdzielane są przez **parlament norweski**, któremu misję tę powierzył szwedzki fundator nagrody, pragnąc w ten sposób uczcić naród złączony wówczas unją ze Szwecją.

Nowy lot transatlantycki

Nowy Jork. 23. 10. (AW) **Wczoraj o godzinie 18.15 według czasu środkowo-europejskiego wystartował do lotu transatlantyckiego, lotnik amerykański Diteman. Lotnik amerykański, startując z Harbour Grace, małego miasteczka portowego w Nowej Fundlandji, zamierza osiągnąć brzegi europejskie dopiero w Londynie.**

Podróż inspekcyjna min. Prystora po Małopolsce wschodniej

Lwów. 23. 10. PAT. Minister pracy i opieki społecznej Aleksander Prystor przybył dziś we wczesnych godzinach rannych do Przemyśla, gdzie zwiedził kilka tamtejszych ochronek i zakładów opieki społecznej, poczem odjechał samochodem w dalszą drogę do Sambora Drohobycza, Stryja i Stanisławowa. Jutro rano p. minister Prystor przybędzie do Lwowa, poczem o godzinie 22.55 wyjedzie z powrotem do Warszawy.

Warszawa, 22. 10. (AW) We czwartek dnia 24 bm. w sali konferencyjnej Ministerstwa Spraw Wojskowych, poseł czechosłowacki udekoruje w imieniu prezydenta Masaryka szereg oficerów polskich orderem „Lwa Białego“. M. in. gwiazdę „Lwa Białego“ otrzyma pułkownik, poseł Adam Koc.

* * *

Moskwa, 22. 10. PAT. Komisarjat ludowy spraw zagranicznych z dniem wczorajszym przeszedł na 7-dniowy tydzień pracy.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 23. 10. 1929. Akcje chwiejne. Dolar lekko mocniej.

Akcje przemysłowe: Firlej 49—49.50, Niemojowski 275, Chybie 35, Optima 3.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 63.25, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 117.25—117.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju chwiejnego. W większych ilościach robiono Firlejem po kursie słabszym i Chybiem zniżkowo Reszta papierów bez zmiany. Ruch na ogół niewielki. Obroty małe. Z papierów procentowych 5 proc. Prem. Poż. dolarowa i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna przy nieco większych obrotach lekko słabiej.

Na pogiełdziu robiono jedynie 5-proc. Poż. Konwersyjną przy większym zainteresowaniu po kursie 50 nieco mocniej.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj. Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara gotówkowego mocniejsze przy silniejszem zainteresowaniu i słabszej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i pół do 8.89 i pół, czeki bankowo 8.89 i trzy czw. do 8.90 i trzy czw. Warszawa dol. 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.89 i jedna czw. do 8.90. Lwów dol. 8.88 i pół do 8.89 i pół, czeki 8.89 i pół do 8.90 i pół. Katowice dol. 8.88 i trzy czw. do 8.89 i trzy czw., czeki 8.90—8.91. Kurs dzienny Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 23. 10. PAT. Akcje: Bank Handl. 119, Bank Polski 166 i pół, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 29, iFrlej 51, Norblin 96, Ostrowiec ser. B. I i II em. 83. Starachowice 21 i pół, Haberbusch 100. **Pożyczki:** 4-proc. inwest. 117 i jedna czw., 5-rpoc. konwersyjna 50 i pół, 10-proc. kolej. 102.50, 8-proc. L. Z. aBnku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Waluty: Dolary 8.87, Dewizy: Londyn 43.39, Nowy Jork 8.88, Paryż 35.03, Praga 26.35, Szwajcarja 172.34, Wiedeń 124.99, Włochy 46.60, Budapeszt 155.44, Marka niem. 213.19.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 23. 10. 1929. Żyto 23 i pół do 23, pszenica 35—37, jęczmień przemiał. 25—26, browarowy 26 i pół do 29 i pół, owies 21 i pół do 23 i pół,mąka żytnia 24 i pół, pszenna 54 i pół do 58 i pół, otręby żytnie 15 i pół, pszenne 17 i pół do 18 i pół, tendencja słaba

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 23. 10. PAT. Waluty i dewizy: Belin 169.85—170.35, Budapeszt 124.17—124.47, Londyn 34.65—34.75, Nowy Jork 710.25—712.75, Warszawa 79.61—79.89, Zurych 137.59—138.09, Amerykańskie 710.25—714.25, Francuskie 27.87—28.03, Polskie 79.55—79.95, Węgierskie 124.25—124.65.

* * *

Papiery wartościowe: Renta maj. 0.921, Renta lutowa 0.921, Kompas 13.60, Północna 1035, Południowa 7.11, Broawry 114, Zieleniewski 63, Karpaty 4.31, Galicja 35.

Giełda zurychska

Zurych, 23. 10 PAT. Paryż 20.32 i pół. Londyn 25.16 i jedna czw., Belgja 72.17 i pół, eBrlin 123.40, Wiedeń 72.52 i pół, Praga 15.34, Warszawa 57.90, Budapeszt 90.27 i pół, Bukareszt 3.08.

Stan zdrowia Poincarego

Paryż, 23. 10. PAT. Biuletyn o stanie zdrowia Poincarego stwierdza, że jest on w dalszym ciągu zupełnie zadawalający.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

BŁ. P. MAURYCY HAAS. Wczoraj wieczorem zmarł nagle bł. p. Maurycy Haas, kupiec w Podgórzu, przeżywszy lat 66. Zmarły przepędził większą część swego pracowitego żywota w Podgórzu, gdzie należał do najbardziej poważanych obywateli i zaskarbił sobie dzięki niepospolitym zaletom charakteru oraz wielkiej uczynności ogólny szacunek. Osieroconej żonie i synom towarzyszy powszechne współczucie.

Pogrzeb bł. p. Maurycego Haasa odbędzie się dziś, we czwartek o godz. 2-giej popołudniu **z domu żałoby przy ul. Lwowskiej l. 4.**

Z Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie.

W dniu 13 października 1929 r. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Dra Stesłowicza Walne Zgromadzenie Delegatów Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie, w sprawie uchwalenia preliminarza budżetowego na rok 1930, oraz uzupełnienia preliminarza za rok 1929. — Po dyskusji Zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie zatwierdzić obydwa preliminarze, przedłożone przez Zarząd w brzmieniu niezmienionem, z wyjątkiem wydatków preliminowanych na leczenie z art. 25 i 61, które zostały przez Zgromadzenie znacznie jeszcze podwyższone.

Na posiedzeniu tem zostały nadto ogłoszone dwie rezolucje, domagające się: pierwsza zamiany jednego z pensjonatów Zakładu na lecznicę wyłącznie dla ubezpieczonych, a druga poczynienia starań, aby Ministerstwo zgodziło się na utrzymanie nadal dobrowolnego funduszu zapomogowego dla udzielania nadzwyczajnych zasiłków w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, w których bezrobotni bądź wyczerpali ustawowy okres zasiłkowy, bądź ze względów formalnych utracili prawo do świadczeń ustawowych. — Obydwie rezolucje zostały przekazane Zarządowi do rozpatrzenia i ewent. wykonania.

W tym samym dniu po południu odbyła się pod przewodnictwem Prezesa Dra Stesłowicza konferencja zaproszonych 14-tu Delegatów z grupy ubezpieczonych oraz pracodawców, której przedmiotem obrad była sprawa zasad, jakiemi Zakład winien się kierować przy egzekwowaniu zaległych składek ubezpieczeniowych, aby nie dopuścić do ich zwiększenia się, a przeciwnie dążyć do tego, aby w możliwie jaknajszybszym czasie zaległości te zostały ściągnięte, oraz sprawa okólnika, wysłanego do wszystkich pracodawców, w którym Zakład przypomina pracodawcom ich obowiązki ustawowe w zakresie wpłacania składek i konsekwencje w razie niedotrzymania ustawowych terminów płatności. — Uwagi wypowiedziane na tej konferencji, będą zużytkowane przez Zarząd Zakładu.

W dniu następnym odbyło się posiedzenie Komisji, wybranej przez Walne Zgromadzenie dla sprawy nowelizacji dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, na którem zostały rozpatrzone nadesłane przez Delegatów i Związki zawodowe opinje, oraz wnioski biura, na zmianę niektórych postanowień tego dekretu. — Następne posiedzenie Komisji odbędzie się w ciągu miesiąca po dokładnem rozpatrzeniu przez członków Komisji zebranego materjału i nadesłaniu biuru swoich ewent. uwag. 2867x

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana